

# Załoga Huty im. Lenina wyraża protest w związku ze straceniem antyfaszystów hiszpańskich



Wyrazem głębokiego oburzenia na krwawą masakrę reżimu francuskiego w Hiszpanii było wystąpienie całej dziennej zmiany załogi wydziału Głównego Mechanika, które odbyło się 30 września na terenie korbinatu. Protestujący wyrażali w ten sposób postawę całej załogi HIL wobec faktu dokonanej egzekucji na bojownikach antyfaszystowskich.

Pełne potępienia było przemówienie robotnika odlewni F. Popiela. Z ogólną aprobatą został przyjęty tekst rezolucji odczytanej przez sekretarza KZ PZPR A. Braja, w której m. in. czytamy:

„Do głosów protestu i oburzenia wobec tych nowych zbrodni, popełnionych przez kontynuatorów faszystowskiej dyktatury na ziemi hiszpańskiej — w Madrycie, Barcelonie, Burgos — dołącza się załoga Huty im. Lenina. Jak najenergiczniej protestujemy i wyrażamy potępienie dla sprawców ohydnych zbrodni na patriotach hiszpańskich. Jesteśmy do głębi wstrząśnięci wypadkami, jakie rozgrywają się na ziemi hiszpańskiej, tak głęboko doświadczonych długoletnimi rządami reżimu gen. Franco”.

FOT. S. GAWLIŃSKI



## W ROCZNICĘ POWOŁANIA MO I SB

W związku z tradycyjnym Świętem Milicji Obywatelskiej składamy — w imieniu załogi huty — wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom MO i SB serdeczne podziękowania i wyrazy wdzięczności za ofiarną, pełną poświęcenia służbę.

Doceniamy w pełni i wysoko cenimy Wasz wielki wkład w zabezpieczenie ładu i porządku a dzięki temu zapewnienie naszym hutnikom możliwości wydajnej pracy i spokojnego wypoczynku.

Życzymy Wam, Drodzy Towarzysze, wielu dalszych sukcesów i osiągnięć w służbie dla dobra naszej Ojczyzny i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

KIEROWNICZY KOLEKTYW  
HUTY IM. LENINA

### Z obrad Plenum KF PZPR

## O dalszy rozwój hutniczej organizacji partyjnej

W ubiegły poniedziałek odbyło się tradycyjne „wrześniowe” Plenum KF hutniczej organizacji partyjnej. Głównym tematem obrad, którym przewodniczył sekretarz KF tow. J. Nowotny, był dalszy rozwój i umacnianie sił partii w hucie.

Podstawą ożywionej dyskusji, w której wypowiadali się tow. tow.: A. Bolek, A. Miodowicz, J. Grabski, A. Nowakowski, E. Cisowski, J. Nita, M. Salvierak, Wł. Pietras i T. Schwabenthan — były materiały oparte o wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych przez Komisję Badań Społecznych KF oraz referat wprowadzający wygłoszony przez tow. Nowotnego.

Badania Komisji przeprowadzone zostały w okresie II kwartału br. w Zakładzie Wielkopięcym, Walcowni Taśm i w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym, — traktowane jako jednostki reprezentatywne. Badania dotyczyły m.

in. rozmieszczenia członków partii w tych jednostkach.

Referat wprowadzający charakteryzował pozytywne zmiany, jakie nastąpiły w naszej organizacji partyjnej na przestrzeni ostatnich lat, mianowicie: umocnienie trzonu robotniczego, pozbycie się jednostek biernych i małowartościowych, zdynamiczowanie wzrostu szeregów partyjnych poprzez dopływ młodych zaangażowanych, wysokokwalifikowanych pracowników. Przedstawione zostały również wnioski, wynikające z badań sondażowych a mające szczególne znaczenie dla określenia długofalowych przedsięwzięć, jakie należy podjąć celem zwiększenia efektywności działania fabrycznej organizacji partyjnej i umocnienia jej kierowniczej roli w kombinacie.

Szczególnie dużo miejsca poświęcił referat (podobnie jak i większość dyskusantów) problemom wychowania i kształtowania właściwych postaw młodych pracowników.

Dyskusjanci, akceptując przedstawione w materiałach i referacie oceny i wnioski, rozszerzali je w oparciu o własne doświadczenia i konfrontację z sytuacją w macierzystych jednostkach i środowiskach. M. in. podkreślano wielką rolę wychowawczą i

(Dalszy ciąg na str. 2)

### KOBIETY HIL W CZYNIE PRZEDJAZDOWYM

Do Komisji Kobiet Pracujących Rady Zakładowej Kombinaatu HIL napływają pierwsze meldunki o podjętych zobowiązaniach dla uczczenia VII Zjazdu Partii. I tak, koleżanki z Walcowni Zimnej Blach zobowiązały się przepracować w czynie społecznym 150 roboczogodzin.

Brawo. Dziękujemy! Czekamy na dalsze meldunki.

Za Komisję d. s. Kobiet Pracujących  
BARBARA KRUPA

### PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA



39 (979)

3-9. X. 1975 r.

Cena 50 gr

## Plan wykonany, ale nadwyżka niewielka

W bardzo trudnych warunkach pracowała załoga HIL we wrześniu. Brakowało dostaw wlewków z zewnątrz, awaryjnie pracowały piece martenowskie, a przez

cały miesiąc dawał się odczuć brak dostatecznych ilości surowców. Mimo tych przeszkód plan miesięczny został wykonany. Wynik — niemal równy 100 proc. zadań. Nadwyżka jest minimalna, słowem zaledwie o kilkaset tysięcy złotych poprawiliśmy bilans huty mierzony od początku roku.

Które wydziały spisały się dobrze? Na pochwałę zasługuje załoga Walcowni Zimnej Blach HIL. Wykonała plan miesięczny we wszystkich swych asortymentach za wyjątkiem blachy ocynowanej elektrolitycznie. Równy i bardzo rytmicznie pracowała we wrześniu załoga Walcowni Blach Karoseryjnych. Dała ona dodatkowo ok. 2.600 ton jakże cennej blachy dla przemysłu motoryzacyjnego.

Załogi naszych Stalowni wywiązały się z zadań, ale dodać należy iż plan miesięczny miałby skorygowany. Ponadplanowa produkcja stali wyniosła niespełna 300 ton. Wykonany został plan stali martenowskiej, konwertorowej oraz stali z pieca „tandem”.

Dobre wyniki uzyskała załoga Zakładu Przetwórstwa Hutniczego HIL w Bochni. Wykonała plan miesięczny z nadwyżką ok. tysiąca ton profili giętych.

Nie zmieniła się sytuacja panująca dotąd w Wydziale Rur Zgrzewanych. Jego załoga znów wykonała plan mierzony kilometrażem rur (nawet z nadwyżką), nie wykonała jednak planu tonażowego.

W produkcji towarowej wy-

(Dokończenie na str. 2)

## opinie

Okazuje się, że zagadnienie pod tytułem „Jaki powinien być szef i jakiego chcą ludzie widzieć” nie należy jedynie do czysto teoretycznych rozważań. Swoją drogą, że te dwa pytania zawarte w problemie kłócą się ze sobą i to bardzo.

Poniedziałkowy teatr telewizji zaszerwował nam sztukę Iwana Dzworickiego „Człowiek z zewnątrz” — właśnie na ten temat. Przychodzi do zakładu nowy, młody kierownik wydziału, mając przeciwko sobie prawie wszystkich. Bo życie w tym zakładzie biegnie starym, tradycyjnym torem. Towarzysze żyją przeszłością, gdy pracowali przy produkcji w warunkach obłożonego miasta. Poprzedni kierownik był dobry dla ludzi: uwzględnił wszystkie ich prośby, oczywiście w miarę swych możliwości, żył spokojnie i dał żyć drugim. Pięknie to brzmi, choć z tego jednak, gdy szwankowała poważnie organizacja pracy, dyscyplina, a plany permanentnie niewykonawano. Nowy człowiek zastosował radykalne środki: skończył z długimi nasiadałkami, które

obfitowały w czczą gadaninę. Położył nacisk na poprawę organizacji pracy, na wykorzystanie każdej godziny do maksimum. Wykrył nieścisłości w produkcji, oszukiwanie odbiorców. Rzecz jasna, że takie podejście do spraw ludzi i zakładu nie wzbudziło entuzjazmu.

Wniosek z tego oczywisty, że nielubiana jest rola szefa. „Żyj sam i daj żyć drugim” na pozór brzmi niezwykle humani-

## SZEF

tarnie, w rzeczywistości jednak prowadzi do konformizmu, zastój, do nieliczenia się z celem nadrzędnym, jakim dla każdego zakładu pracy jest produkcja. Chociaż i tak zwane potocznie „stosunki międzyludzkie” nie są sprawą bez znaczenia. Znaleźnienie złotego środka jest jednak niezmiernie trudne. Wypływa z tego wniosek drugi — nie każdy może być szefem...

Znany felietonista Jerzy Urban pisze w ostatnim numerze „Szpilek” o „tykaniu” się szefa z podwładnymi. Nie jest to u nas zjawisko nagminne, choć wy-

pada stwierdzić, że wcale nie musi wpływać na utratę autorytetu szefa. Nie buduje się przecież autorytetu poprzez górowanie nad innymi, poprzez nakazy i zakazy. Chodzi o równe partnerstwo i dobrze rozumiane koleżeństwo — również. Nie za pomocą poklepywania i prawnienia sobie wzajemnie uprzejmości, ale na zasadzie wspólnej odpowiedzialności i bezkompromisowego podejścia do spraw ważnych dla zakładu.

Jedna ze znajomych żaliła się, że w pewnym nowohuckim przedsiębiorstwie jest szukanowana, ponieważ zdarzają się jej kilkuminutowe spóźnienia. I w takich przypadkach trzeba, moim zdaniem, podchodzić do każdego człowieka indywidualnie. Co innego jest spóźnić się do pracy przy maszynie, dającej konkretną, wymiarną, idącą w setki tysięcy ton produkcję, a co innego jest pięciominutowe spóźnienie w administracji, gdzie można po prostu posiedzieć dłużej i swoje zadania wykonać. Nie znaczy to wcale, że akceptujemy ciągłe spóźnienia i nieliczenie się z dyscypliną pracy.

Te rozważania jedynie pozornie zaliczyć można do teoretycznych. Rozstrzygniemy wokół, jak to wygląda na naszym, hutniczym podwórku. Mamy z pewnością wiele pretensji, żalów i urazów do szefów, ale czy zawsze słusznie? (eta)

## Wykonali plan 5-letni

Kolejny wydział Huty im. Lenina rameldował się już na mecie planu pięcioletniego. Stało się to w dniu 30 września br. Do grona najlepszych w hucie dołączyła załoga Wydziału Walcownie Wstępnej. Wykonała plan 5-letni produkcji kęsów dając ich do dalszego przerobu na finalne wyroby — 9 mln 172 tys. 200 ton.

Przewidywana nadwyżka do końca bież. roku wyniesie 529 000 ton kęsów.

Podziękowania i gratulacje załodze Wydz. Walcownie Wstępnej HIL w związku z przedterminowym wykonaniem 5-latkę przekazał dyrektor naczelny huty dr inż. CZESŁAW DROŻDŻ. (jd)



Akcja zaczęła się w sali Komendy Dzielnicowej MO, w której zebrało się kilkudziesięciu ormowców — członków sekcji d/s nieletnich przy Sztapie Dzielnicowym ORMO, a także przedstawiciele szkół i komitetów rodzicielskich, oraz funkcjonariusze MO. Krótka odprawa, podział na czteroosobowe grupki i wyjście w teren. Miejsce akcji: kawiarnie, restauracje, piwiarnie, boiska sportowe, parki, kina, a także piwnice domów, czyli wszędzie tam, gdzie grupuje się młodzież, gdzie ma swoje miejsca schadzek. Cel akcji: sprawdzenie, jak zachowuje się młodzież w miejscach publicznych.

Udaliśmy się wraz z ekipą, która dowodził kierownik sekcji Daniel Palac. Kawiarnia „Mozaika”, przy stoliku siedzi para, chłopiec i dziewczyna. Oboje nie mają dokumentów, znajdują się w miejscu, gdzie sprzedaje się alkohol. Dziewczyna wędruje na komisariat, celem sprawdzenia tożsamości. Okazuje się, że ormowcy działali bezbłędnie: dziewczyna jest uczennicą, nie ma jeszcze osiemnastu lat mimo iż jej partner zapewnił, że ma 19 lat. Oj, nieładnie klamać, a w dodatku postarzać kobietę...  
Piwiarnia „Pod zegarem”. W lokalu kłębi się tłum klien-

Bez mundurów

Oni też wychowują

tów żądnych piwa. Niektórzy z nich mocno już zamroczeni, wnoszą pijackie okrzyki. Przez ten tłum przeciska się bufetowa, niosąc pełne naczynia. Aż dziw bierze, że może to wszystko utrzymać. Z takimi kwalifikacjami nadawałaby się do cyrku. Ale cyrk jest na miejscu. Pijacy zataczają się, coś bełkoczą. Kilku młodych chłopców pociąga piwo. Ormowcy legitymują ich. Junacy z OHP, huśta dla młodocianych. Pracują niecały miesiąc. Skąd mają pieniądze na piwo — to ich słodka tajemnica. Ormowcy zabierają ich na komisariat do wyjaśnienia.

Krzaki nad Dłubiną. Ormowcy piosną parkę, znajdującą się w sytuacji, dozwolonej od lat 18 i to nie w miejscu publicznym. Dziewczyna, jak okazuje się z legitymacji szkolnej, ma 13 lat. Łąduje w komisariacie...

Nazajutrz omawialiśmy wyniki akcji, z Danielem Palacem. — „W czasie służby stwierdziliśmy szereg przy-

padków niewłaściwego zachowania się młodzieży w miejscach publicznych — mówi. Naruszenie przepisów drogowych przez rowerzystów, pijanństwo, palenie papierosów, złodziejstwo... Przyłapaliśmy paru na kradzieży jabłek w sadzie. Spotkaliśmy też grupę nieletnich grających w karty nad rzeką. Złapaliśmy 11 wagarowiczów. Nagminnym zaś zjawiskiem wśród młodzieży jest brak dokumentów tożsamości. Oczywiście z młodzieżą nowohucką nie jest tak źle, jakby to sugerowała powyższa akcja. Niemniej istnieje pewien odsetek naruszający przepisy. My zaś działamy po to, aby odsetek był jak najmniejszy”.

Z doprowadzonymi nieletnimi prowadzone są rozmowy. Wysła się po rodziców, zawiadamia się szkoły. Akcje ta-

kie odbywają się dwa razy w miesiącu.

sekcja d/s nieletnich przy Sztapie Dzielnicowym ORMO w Nowej Hucie liczy 26 członków, przeważnie pracowników Huty im. Lenina. Kierownik sekcji Daniel Palac jest również pracownikiem huty, słuszarzem utrzymania ruchu w P-60. Do ORMO należy od 1949 roku, a w Sztapie Dzielnicowym działa od przeszło dziesięciu lat, pełniąc różne funkcje. — „To, że nasza sekcja jest aktywna, należy przypisać dobrej atmosferze, jaką stworzyła nam Komenda Dzielnicowa MO, a zwłaszcza inspektor d/s nieletnich. Milicja ceni naszą pracę, i to nas cieszy i mobilizuje. Wśród członków sekcji najbardziej wyróżniłbym STEFANA METELĘ, JANĘ JOPKĘ, ZDZISŁAWA KOWALSKIEGO, CZESŁAWA BEDNARCZYKA, WŁADYSŁAWA SIKORĘ, JÓZEFA MIKOŁAJCZYKA, ANDRZEJA PRZYBKA i OLGE SZPICZAKOWSKĄ. Ale inni również są aktywni”... (RD)

Z obrad Plenum KF PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 1)  
się oddziaływania, zwłaszcza na młodszych członków załogi, przez kadre kierowniczą wyższego i niższego szczebla (mistrzów i brygadzystów), która dlatego winna być mocno związana z organizacją partyjną. Wskazywano również na wielki wpływ wychowawczy, zwłaszcza w zakresie kształtowania ideowych postaci młodych ludzi, — ze strony rodzinnego środowiska a niestety często nie jest on właściwy. Z całości dyskusji wyraźnie wynikało zasadnicze znaczenie dalszego wzrostu poziomu świadomości ogółu członków partii i na tym tle prawidłowego oddziaływania na mło-

dzień oraz wielkiej roli, jaką nadal winno spełniać szkolenie partyjne.

Zasadnicze zadania dla organizacji partyjnych, wynikające z obrad, zawarte zostały w podjętej uchwale.

W drugiej części obrad Plenum załatwiało sprawy organizacyjne, m. in. dotyczące przygotowań do przedjazdowej konferencji partyjnej w dniu 16 bm.

Przed rozpoczęciem obrad I sekretarz KF wręczył sekretarzowi Propagandy KF tow. J. Węglowi medal przyznany przez Egzekutywę Krakowskiego Komitetu PZPR za zasługi w krzewieniu marksizmu-leninizmu. (J. Ch.)

Po zebraniach przedjazdowych w Pionie TM

W pionie Głównego Mechanika jak i w innych zakładach i wydziałach Huty im. Lenina daje się odczuć duże ożywienie w działalności polityczno-społecznej członków i kandydatów partii. Zdecydowana większość członków partii zapoznała się już z Wytycznymi Komitetu Centralnego na VII — Zjazd PZPR.

W wydziałach produkcyjnych, remontowych i komórkach funkcyjnych pionu TM odbędzie się 17 zebrań POP i OOP, na których członkowie partii wybiera 21 delegatów. Organizacja partyjna w bieżącym roku wrośnie o 108 członków i kandydatów partii. Biorąc udział w spotkaniach z aktywnym partyjnym pionem i wydziałem, towarzysze poinformowali Komitet Zakładowy, że do końca br. do partii wstąpi 46 pracowników. Dynamiczny rozwój partii w

KZ TM — mówił sekretarz Andrzej Braja, wynika z przężności działalności grup partyjnych, egzektyw OOP, POP, komisji organizacyjnej oraz jej zespołu do spraw rozwoju szeregów partyjnych.

Organizacja partyjna wraz z całą załogą podejmie trudne zadania techniczne związane z przebudową Konwertora nr 2, rekonstrukcją niektórych urządzeń hutniczych, jak również udziału w budowie WP — Nr 6. Podejmowane są również wspólne przez załogę TM i TE problemy remontowe huty.

Na odbytych zebraniach partyjnych towarzysze w dyskusji poruszyli między innymi sprawy związane z wydajnością pracy, BHP, uciążliwymi warunkami pracy oraz niedostatecznym zaopatrzeniem kiosków CZR w artykuły żywnościowe. K. RAJCA

LISTY DO REDAKCJI

Transportowi kolejowemu trzeba pomóc

Od naszego czytelnika Piotra Śliwy — pracownika Wydz. W-714 Zakładu Transportu Kolejowego HIL, otrzymaliśmy list. Należałoby nim rozmaite kłopoty, z którymi boryka się załoga tej jakże ważnej dla huty jednostki. W liście tym czytamy m. in.:

Na temat transportu kolejowego HIL na ogół mało się mówi za wyjątkiem „Dnia Kolejacza”. Wydawać by się więc mogło, że jest tutaj wszystko w porządku; praca lekka, wymiennie warunki, gdyż nie słyszy się głośniejszych narzekań. W rzeczywistości jest jednak inaczej.

Transport kolejowy, jak większość wydziałów HIL gdzie nie ma najlepszych warunków i nie może się uzupełnić pełnego stanu załogi, boryka się z wieloma trudnościami.

Nie sposób również nie wspomnieć o napojach, z którymi też niewesoło. Wystarczy np. porównać stan załogi z ilością pobieranego mleka, nie mówiąc o wodzie mineralnej. Podczas gdy dla kilkuset pracowników z wydziału produkcyjnego buduje się szatnie, całe gromady kolejarzy muszą przemierzać szmat drogi dzielący ich od szatni do rejonu pracy.

Pracownicy kolejowi nie mogą też korzystać ze stówek gdyż do tej pory nie przyznano im

posiłków regeneracyjnych, a za pieniądze się ich nie kupi. Z czasem przeznaczonym na spożycie przyniesionego z sobą jedzenia bywa różnie, np. maszynista lokomotywy ze zmiany dziennej musi spożywać posiłek w czasie jazdy.

Maszynista spalinowy wykonuje swą pracę bez niczyjej pomocy. Jest stale narazony na podnerwowanie przez skłanianie go do wykonania nieprzepracowanej pracy, musi jeździć nie zawsze w pełni sprawnej lokomotywie a przyczyną tego jest brak części zamiennych.

Bardzo niedobrze, że wydziały produkcyjne mieszają się w sprawy transportu i od nich zależy jacy ludzie wraz z lokomotywami będą tam pracować.

Cała niemal załoga kolejowa z powagą i poczuciem odpowiedzialności oraz obywatelskiego obowiązku traktuje realizację czynów społecznych. Pracuje dodatkowo na swoim stanowisku w produkcji 16 godzin, nie tak jak inni przy porządkach.

Od dłuższego czasu zawód maszynisty stał się nieatrakcyjny ze względu na niewłaściwe jego traktowanie. Trzeba więc zająć się sprawą transportu, gdyż bardzo dla huty ważny i bez niego nie będzie dobrych wyników produkcyjnych. (jd)

Konkurs Piosenki Żołnierskiej

Dyrekcja Młodzieżowego Domu Kultury im. Janusza Korczaka w Nowej Hucie i Zarząd Oddziału Fabrycznego ZBoWiD przy Hucie im. Lenina w Nowej Hucie organizują — z okazji 30 Rocznicy Zwycięstwa nad faszyzmem

X KONKURS PIOSENKI ŻOŁNIERSKIEJ  
W konkursie uczestniczyć może młodzież szkół podstawowych i średnich z terenu miasta i województwa. Konkurs przeprowadzony będzie w kategoriach: solistów, duetów, zespołów wokalnych, wokально-instrumentalnych oraz chórów szkolnych.

Uczestnika obowiązuje wykonanie 2 piosenek o tematyce żołnierskiej. Organizatorzy zapewniają akompaniament solistom i zespołom wokalnemu.

Dla laureatów przewidziane są nagrody ufundowane przez Dyrekcję Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Korczaka, Zarząd Oddziału Fabrycznego ZBoWiD, Polskie Wydawnictwo Muzyczne i inne instytucje.

Zgłoszenia — w terminie do dnia 20 października br., przyjmuje sekretariat MDK — Nowa Huta, os. Zgody 13, tel. 433—19, codziennie w godzinach od 10—20.

Zapraszamy do licznego udziału w konkursie. (OKT)

Plan wykonany

(Dokończenie ze str. 1)  
konalny swe zadania załogi Walcowni Slabing i Walcowni Zgniatacz. Wygospodarowały one nawet pewne nadwyżki. Również załoga Pionu Gł. Mechanika huty wykonała plan realizujący swe zadania w asortymentie wlewnic, osprzętu i części zamiennych.

A minusy? Było ich również sporo. Przez cały miesiąc nierytmicznie pracowała załoga Wielkich Pieców. W dalszym ciągu daje się w tym wydziale odczuć niepełne opanowanie technologii produkcji na wzbogaconym wsadzie.

Brak surówki rzutował z kolei na pracę wszystkich wydziałów huty, jako że jest to podstawowy surowiec wyjściowy.

Plan eksportu był we wrześniu napięty i wysoki. Wystaliśmy z huty wyroby o wartości 328 mln złotych. Brakowało natomiast zamówień na wysyłkę wlewnic i płyt podwlewnicowych.

Załoga Zakładu Transportu Kolejowego HIL dobrze wywiązała się we wrześniu ze swych zadań, ale w ostatnich dniach miesiąca stałe brak było wagonów kolejowych PKP. (jd)

Odznaczenia dla przodowników pracy HIL

W niezwykle miłym i serdecznym nastroju w ubiegły piątek przebiegło spotkanie przodowników pracy z kolektywnym kierowniczym HIL. Do sali Teatru Ludowego liczenie przybyli przodownicy pracy wraz z członkami swych rodzin.

W spotkaniu wzięli udział władze miejskie i kolektyw kierowniczy HIL, m. in. Władysław Gofron — zastępca Naczelnika Urzędu Dzielnicowego Nowa Huta, Stanisław Konopacki — przedstawiciel załogi Budostal, Zygmunt Surowiec — sekretarz KF PZPR, Edward Cisowski — przewodniczący RZK, Stanisław Strama — dyrektor techniczny huty, Stanisław Żmuda — sekretarz RR HIL oraz Stanisław Kopka — przewodniczący ZF ZMS.

Zebrany — za ich wkład pracy w rozwój HIL — gorąco podziękował Edward Cisowski. W swoim wystąpieniu przedstawił czekające nas zadania społeczne i gospodarcze w przyszłej 5-latec.

W czasie spotkania 176 pracowników otrzymało wysokie odznaczenia państwowe i odznaki lokalne. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Jerzy Liszka — kierownik zakładu ZB, oraz Stanisław Kubik — długoletni pracownik DI, Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Wiesław Lorek z DI, Mieczysław Ślusarczyk z W-3, Irene-

na Wypych z TK, Apolonia Rusin z ZH, Srebrne Krzyże Zasługi wręczono: Edmundowi Nowackiemu z DI, Zbigniewowi Niewiarowskiemu z P-65, Edwardowi Kwaśniewskiemu z W-25, Franciszkowi Spyrcie z W-22, Janowi Rosiek z W-3, Stefanowi Klasie z ZT, Marianowi Wójcicze z ZT, Janowi Tarnolińskiemu z P-63, Stanisławowi Romanowskiemu z ZB i Stanisławowi Florkowi z ZB. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Ryszard Szcudłowski i Włodzimierz Kot z P-63 oraz Bogdan Maciejewski z ZB. Ponadto 11 osób udekorowano odznaką „Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa”. 14 pracowników odznaką „Budowniczy Huty im. Lenina”, 35 odznaką „Budowniczy Nowej Huty”, 16 „Zasłużony Przewodnik Pracy Socjalistycznej” oraz 80 pracowników odznaką „Zasłużony Pracownik Huty im. Lenina”.

Zabierając głos Jerzy Liszka — w imieniu odznaczonych — podziękował za wysokie i zaszczytne wyróżnienie oraz zapewnił, że ludzie dobrej roboty nadal czynnie uczestniczyć będą w realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR”.

Miłym akcentem spotkania było przesłanie serdecznych pozdrowień załozce „Budostal” obehodzącej uroczystości święto budowlanych. (Staż)

li również komendant Hufca OHP.

Młodzież, wdzięczna za miłe spotkanie, obdarowała uczestników walk wieżankami goździków. Była to pouczająca lekcja historii bohaterów Września. (S.T.)

PORADY PRAWNE DLA ZBOWIDOWCÓW

Zarząd Oddziału Fabrycznego ZBoWiD przy Hucie im. Lenina zawiadamia wszystkich swych członków, że w każdej środę w godz. 17—18 będą udzielane porady prawne w Klubie ZBoWiD przy ul. Demakowa 23. Porady są bezpłatne.

Głębokie wyrazy współczucia dla  
INZ.  
JÓZEFA KAWULI  
z powodu śmierci Matki składają  
współpracownicy  
oraz Kolektyw Kierowniczy W-17

Kolegom z pracy, kierownictwu, orkiestrze HIL, znajomym, a szczególnie przewodniczącemu Rady Oddziałowej Wydz. W-713 za pomoc i udział w pogrzebie mojego Meja  
STANISŁAWA FABRYCZNEGO  
serdeczne podziękowania składa  
ŻONA z DZIEĆMI









**K**ażdą inwestycję zaczyna się zawsze od robót inżynierskich. Na plac — jeszcze pusty i zupełnie martwy — wkraczają pierwsi oni, ludzie Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich „Budostal”. Przygotowują teren budowy, kładą podwaliny obiektów przemysłowych, wyciągają i „ciągną” drogi, linie kolejowe.

Im właśnie, tym co zawsze są pierwsi na budowie, poświęcić pragnę nieco miejsca z okazji szczególnej — święta wszystkich o u d o w n i c z y c h.

Szybko i niezwykle dynamicznie rosną zadania przedsiębiorstwa. W roku 1972 wykonano ono roboty o wartości 297 mln złotych, w roku 1973 — o wartości 430 mln zł, a w roku ubiegłym — o wartości 677 mln zł. Ludzie PRI „Budostal” pracują nie tylko przy rozbudowie kombinatu, pełne ręce roboty mają także w Hucie Zawiercie, w Hucie Katowice, a również i na innych placach budowy w kraju.

Pracują dobrze, ofiarnie i z sercem. Skracają terminy robót realizując zobowiązania i czynny społecznie. Powiem tylko, że przed terminem oddali m. in. międzyzakładową stację kolejową Kraków—Łęg, zakłady urządzeń chłodni-

## Pierwsi na budowie

czych w Bochni, II etap Walcowni Slabing w HiL, I etap walcowni dużej w Hucie Zawiercie, stację elektryczną „Wanda” w HiL, przebudowaną linię tramwajową w ulicy Zakopiańskiej, drogę dojazdową do domu wczasowego „Budostal” w Krościenku, linię tramwajową do zespołu osiedli w Mistrzejowicach.

Jak z tej topografii robót widać, nie ma dla nich spokoju ani dłuższego „zasiedzenia” na jednym placu budowy. Zawsze są w ruchu, a często po prostu w drodze. I dlatego tak ważną sprawą dla pracowników PRI „Budostal” są wszelkiego rodzaju udogodnienia socjalno-bytowe, te ruchome pakamery, barakowozny, magazynki na sprzęt i narzędzia. Mają nowoczesnego wyposażenia coraz więcej. Łatwiej też otrzymują skierowania na wczasy niż kto inny, przedsiębiorstwo wybudowało już bowiem dwa własne ośrodki wypoczynkowe: w Piwnicznej i Kamieszynie koło Żywca. Dla dzieci zapewnia dostateczną ilość kolonii — krajowych i zagranicznych.

Kroci się dalszy rozwój. PRI „Budostal” otrzymało bowiem lokalizację pod budowę własnego zaplecza administracyjno-socjalnego i techniczno-magazynowego. W Łęgu, na terenie ok. 7 hektarów, powstanie nowy budynek administracyjno-socjalny, magazyn, plac składowy, boźnica kolejowa, wytwórnia asfaltobetonów, warsztat naprawczy i wytwórnia konstrukcji pomocniczych. Wartość zaplanowanych inwestycji wyniesie ok. 120 mln zł.

Nikt nie podarował tego wszystkiego dziełnej żądze, wygospodarowała sobie własną rzetelną pracę. Ludziom dobrej roboty z PRI „Budostal” przesyłamy zatem serdeczne pozdrowienia!

JERZY DANEK

## Z prawem — na bakier

**P**isano już na łamach „Głosu” o problemie pijaństwa i przejawach chuligaństwa ze strony niektórych pracowników huty. Faktem jest, że stanowią oni ilościowo niewielki margines w stosunku do pozostałej załogi, pragnącej bezpiecznie przychodzić do pracy, wykonać ją sumiennie i równie bezpiecznie wrócić do domu. Bije się na alarm w wydziałach, ale jak dowodzą fakty — bez skutku. Rozwydrzenie poszczególnych osobników nieodłącznie związane z wódką, przybiera bardziej drastyczne formy. Nie dość niektórym wulgarnych słów, popierają je czynną napaścią na człowieka, którego zadaniem jest ochrona spokoju, bezpieczeństwa i miłości huty. Biją... po twarzy. Kobiety i mężczyźni — strażników huty. Bezkarne? Nie. Odpowiadać będą przed sądem za swe czyny z artykułów kodeksu karnego, które dadzą podstawę do określenia wyroku: rok czy dwa, 500 zł (minimalna granica) czy 5000 zł (maksymalna) — nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża lub na inny cel społeczny...

Nie powrócił do domu i nie wróci jeszcze pewien czas J. S., pracownik W-22, do którego prokurator zastosował areszt tymczasowy za uderzenie w twarz dowódcę warty i wszczęcie awantury w bramie huty.

**Twój wkład w Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia — niezbędny.**

tralnych, wycieczkach do muzeum, organizacją imprez towarzyskich itp. Każdy też wydział będzie mógł zaprezentować swój dorobek na „gieldzie artystycznej”. W skład turnieju wchodzi również konkurs wiedzy społeczno-politycznej.

Zebrań inauguracyjnych uświetnił występ kabaretu „Pod Budal”.

### JESIENNE WZASY MOGĄ BYĆ BARDZO UDANE

Nikt nie żałował kto wybrał się na wczasy we wrześniu br. Pogoda była bowiem słoneczna, a temperatura powietrza niczym nie odbiegała od...letniej. Myślę, że i w październiku dopisze nasza przysłowio-wo piękna ziota, polska jesień.

Zachęcam zatem do wczasów, tym bardziej, że Ośrodek Usług Socjalnych HiL dysponuje dostateczną ilością skierowań na 7-dniowe oraz 14-dniowe turnusy wczasowe w ośrodkach własnych huty.

Można wyjechać: do Zakopanego, początek turnusów 5 i 20 października, do Koninek, początek turnusów 6 i 13 października, do Raby Niżnej, początek turnusów 7 i 14 października. (jd)

Za co bil wartownika? Za to, że nietrzeźwego nie wpuszcili na teren kombinatu. Rozmyśla zapewne o swym występku, podobnym poprzedniemu — H. G. z Zakładu Materiałów Ogniotrwałych — o awanturze i pobiciu wartownika. Jeszcze bardziej silny i to w stosunku do wartowniczki okazał się E. M., pracownik Zakładu Stalowniczego — kobietę uderzył w twarz. Zostali aresztowani. Czeka na wyrok.

Czy z wyroku sądowego wyciągną naukę na przyszłość? Oby! Czy będą nadal pracownikami huty? Zobaczymy.

Napaść na funkcjonariusza porządku publicznego — to przypadki skrajne w naszej hucie. Przechodzenie w stanie nietrzeźwości zdarza się często — i jedynie szeroka, społeczna dezaprobatą, środki zaradcze i wychowawcze mogą poprawić sytuację. Działanie od kierownictwa i kolektywu aż do szeregowego w hutnictwie — między innymi i Twoje, Czytelniku — może poprawić niepokojący stan. (J.R.)



W Walcowni Slabing HiL

## Hutnicy na wyższych uczelniach

**Z**godnie z kierunkiem doskonalenia systemu i metod kształcenia, przyjętym przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, zasadniczą formą studiów są studia stacjonarne. Studia dla pracujących stanowią jedynie formę uzupełniającą, umożliwiającą podjęcie studiów, tym wszystkim pracownikom, którzy z różnych przyczyn nie mieli możliwości kontynuowania nauki. Na studia wyższe dla pracujących kierowani są pracownicy legitymujący się długoletnim stażem pracy, nienaganną opinią zawodową, posiadającą predyspozycje kierownicze.

Co roku Główna Komisja Rekrutacyjna HiL kieruje na studia wyższe dla pracujących ponad 100 pracowników. W roku bieżącym skierowanie uzyskało 105 kandydatów, z tej liczby 52 otrzymało indeksy studentkie. Największą ilość pracowników podejmuje studia w Akademii Górniczo-Hutniczej na kierunkach elektrycznym i mechanicznym. Ulega natomiast zmniejszeniu liczba kandydatów na

kierunek metalurgiczny co wynika z braku potrzeb HiL.

Spośród wydziałów Politechniki największym powodzeniem cieszy się ostatnio Wydział Mechaniczny.

Pracownicy HiL wybierają system studiów zaocznych, który w sytuacji łączenia pracy zawodowej z nauką, okazuje się najkorzystniejszy.

W ostatnim okresie Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki rozpatruje projekt reformy studiów dla pracujących. Przewiduje on, że kandydaci na studia, którzy uzyskali skierowanie z zakładu pracy, byłoby zwolnieni z obowiązku zdawania egzaminu wstępnego. Pozwoliłoby to podjąć studia, tym wszystkim wartościowym pracownikom HiL dla których egzamin wstępny stanowił pewnego typu barierę psychiczną, powstała w wyniku zbyt długiego okresu, który dzieli ich od matury a często również wynikająca z obawy przed kompromitacją w zakładzie w sytuacji kiedy egzamin się nie powiedzie.

Projekt reformy studiów przewiduje m. innymi:

◆ w odniesieniu do studiów technicznych i ekonomicznych, włączenie zakładów pracy do kształcenia studentów pracujących przez zapewnienie zgodności pracy zawodowej z wymaganiami kierunku przez cały okres studiów oraz wspólne programowanie zakresu pracy zawodowej studenta przez jednostkę produkcyjną i uczelnia,

◆ stałą kontrolę wyników w nauce pracowników oraz takie ustalenie harmonogramów pracy kształcących się, aby nie kolidowały z obowiązującymi zadaniami na uczelni,

◆ zapewnienie warunków dla wykonania prac przejściowych i dyplomowych w macierzystym zakładzie pracy lub w innym zakładzie o wysokim poziomie organizacji i technologii.

◆ dla osiągnięcia wyższej efektywności studiów oraz wyższej jakości zawodowej absolwentów — delegowanie pracowników do innych zakładów w celu odbycia okresowych stażów zawodowych.

mgr Jadwiga MODZELEWSKA

### UWAGI POD Dyskusję

## W Karnitach ładnie, ale...

**N**a marginesie wywiadu w „Gazecie Południowej” z dnia 17 września z przewodniczącym RZK — odnośnie kolonii letnich i domów wczasowych stwierdzić należy, że Rada Kombinatu i Ośrodek Usług Socjalnych HiL robią wszystko co jest w ich mocy, aby załozde stwarzać coraz lepsze warunki do wypoczynku. Dają też do tego żeby stan posiadania huty był większy. To załoga dostrzega i to się chwali.

Natomiast jeżeli idzie o ośrodek wczasowy w Karnitach koło Ostródy, jego odnowienie i dostosowanie do potrzeb naszej załogi — wydaje mi się, że jest nieprzemysłowy — tak jak było z ośrodkiem w Puszczy Niepołomickiej (Komarkowice) gdzie nawet w słoneczne popołudnie nie można było spacerować, czy odpocząć, bo komary atakowały bez przerwy.

Proponowany ośrodek w Karnitach nie wiele odbiega od Niepołomic. Owszem, znajduje się nad jeziorem, bardzo ładnym, ale gnieżdżącym pełno komarów, które nawet w nocy nie dają spać. Sam tego doświadczyłem jak i moi koledzy, kiedy zawiązaliśmy do Karnit grupę młodzieży do pracy i na odpoczynek. Odległość — b. duża, bo prawie 600 km. Kto odbył taką drogę autobusem, w skwarnej sierpniowej dzień, temu nie trzeba tłumaczyć, że trudno wytrzymać. Jazda trwa bowiem minimum 14 godzin.

Myślmy o wykorzystaniu ośrodków w zimowej porze — zatem pytam jak można wypocząć zimą w Karnitach? Dlaczego nasi przedstawiciele nie pa-

miętają o tym, że trzeba do- wnieć wczasowiczów szybko i bez dodatkowego zmęczenia — bo to mają być przede wszystkim wczasy rodzinne.

Warszawiacy i nasi sąsiedzi Ślązacy budują ośrodki w Bieszczadach. Wszystkim wiadomo, że w niedługim czasie powstanie piękny zalew koło Czorsztyna. Cała ziemia sądecka jest zresztą przepiękna i posiada korzystny mikroklimat. Dlaczego więc nie szukamy miejscowości

atrakcyjnych blisko Krakowa, tylko na drugim końcu Polski? Wydaje mi się, że z gield międzywojewódzkich uzyskamy odpowiednią ilość skierowań na wczasy na północy kraju.

Piszę powyższe moje uwagi zapraszam do publicznej dyskusji na łamach naszej gazety działaczy służby zdrowia, związkowców, całą załogę huty, aby wypowiedziały się w tej jakże ważnej kwestii.

ANTONI ADAMCZYK

## Jak wykonujemy plan?

### TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 30. IX. 75

Zakład Mat. Ogniotrwałych		
wyroby szamotowe	100	
wyroby zasadowe	105	
Zakład Koksochemiczny		
koks ogółem	100	
koks wielkopiecowy	101	
Zakład Surowcowy		
aglomerat ze spiekalni nr 1	100	
aglomerat ze spiekalni nr 2	101	
surówka	94	
Zakład Stalowniczy		
stal ogółem	100	
stal martenowska	100	
konwertorowa	100	
elektryczna	87	
wlewiec i osprzet	100	
Zakład Walcowni Zimnych Blach		
blacha czarna	100	
ocynkowana	102	
ocynkowana ogniowo	105	
i elektrolitycznie	92	
karoseryjna	116	
Zakład Przetw. Hutn. Bochnia		
profile giete	108	

Walcownia Wstępne		
kęsiska	96	
kęsy	96	
Walcownia Slabing		
slaby	95	
Walcownia Gorąca Blach		
blacha	101	
Walcownia Gorąca Taśm		
taśma	97	
Walcownia Drobną i Druću		
profile drobne	102	
walcówka	98	
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury stalowe	101	

**DOBRE WYNIKI PRODUKCYJNE** uzyskały załogi Aglomerowni. Przekroczyły one plan łącznie o ok. 3,5 tys. ton spieku. Wywiązały się też z zadań załogi Stalowni. Dały one po kilkaset ton dodatkowej stali. Dobry rezultat osiągnęła załoga Wydz. Rur Zgrzewanych: dała dodatkowo 91 km rur.

**NIE WYKONALI SWYCH ZADAŃ** wielkopiecownicy HiL. Brak im do planu ok. 22 tys. ton surówki. Niedobory notujemy również w kęsach (ponad 7 tys. ton), w kęsach (ok. 10 tys. ton) i w slabach (ok. 13 tys. ton). Nie wykonała planu również załoga Walcowni Taśm. Jej niedobór wynosi ok. 2 tys. ton.

## Turniej Kulturalny rozpoczął

**W**śród odbyło się zebra- nie inauguracyjne tego- roczny Turniej Kulturalny Wydziałów. Tak więc rozpoczęto rywalizację w różnorodnych dziedzinach życia kulturalnego pomiędzy wydziałami huty. Wiodącym tematem tego roku jest — znajomość przepisów prawa pracy w świetle nowego kodeksu pracy. Po wielu wykładach prowadzonych przez pracowników nastąpi sprawdzenie nabytych wiadomości przez dru-

żyny konkursowe. Drugi z konkursów obejmuje współczesną literaturę czeską. Głównie zostanie zaprezentowana twórczość pisarzy rangi światowej — Jaroslawa Haszka i Karola Čapka. Proponuje się również konkurs fotograficzny w kręgu tematycznym — człowiek i jego praca. Nadto wydziały będą mogły się popisać własnymi inicjatywami kulturalno-oświatowymi poprzez wspólny udział w koncertach, spektaklach tea-



Stółki cieszą się zawsze dużym powodzeniem

## Bystre oko i pewna dłoń

**P**iękne to były dni i sprzyjające warunki do organizacji zawodów strzeleckich. Jeśli do tego dodać ład i dyscyplinę, można powiedzieć, że zawody spełniły swój cel: zapoznanie z bronią tych co w zawodach wzięli udział po raz pierwszy, przećwiczenie pewności dłoni i bystrości oka wszystkich, spopularyzowanie strzelectwa LOK, wreszcie samej obrony cywilnej.

Rywalizowano o II przechodni puchar dyrektora naczelnego — szefa OC Huty dr Cz. Drożdża, który faktem ufundowania kolejnego pucharu zdecydował o kontynuowaniu tej pożytecznej imprezy. W miejsce dotychczasowych pucharów kryształowych, ten III jest inny, rodem z dalekich Indii. Puchar komendanta ZKS jest ten sam, jedynie nazwisk na nim przybywa rytych przez pracownika W-3 p. Jasińskiego.

Zawody odbywały się jak zwykle na strzelnicy zaprzyjaźnionej z hutnikami jednostki wojskowej. Stronę techniczną, broń i amunicję wraz z obsługą do tarcz zapewniła inna z kolei jednostka, której zastępcą dowódcę d.s. politycznych plk J. Lewicki kontakty z hutą utrzymuje od dość dawna. Dowództwu obu jednostek organi-

zatorzy zawodów składają serdeczne podziękowanie, także kpt. E. Lutce, st. sierż. Franczykowi, Kalinowskiemu i Piaśtowi oraz szeregowym podającym wyniki.

Mankamentem ze strony niektórych uczestników zawodów było niedochowanie wymogu seryjnego strzelania z pistoletu maszynowego. Trzeba przy okazji dodać, że celem tej konkurencji jest nie tylko uzyskanie dobrych wyników ale i zapoznanie z bronią, przeznaczoną nie do strzelania pojedynczego.

Rysuje się obecnie konieczność uzupełnienia regulaminu zawodów kilkoma dodatkowymi sformułowaniami eliminującymi dowolność rozumowania, spopularyzowania treści przez umieszczenie tekstu regulaminu w „Głosie Nowej Huty”, sprecyzowania szczegółów dotyczących składu osobowego drużyn.

Czas podać rezultaty. Kolejność miejsc jest następująca: I — Wydział P-64; mgr inż. R. Rusek, E. Radulski, T. Kieroński, J. Piętański, W. Sieklicki, II — ZP/P1 z Bochni; inż. M. Grzęda, A. Cios, J. Kasiński, W. Mikołajczyk i S. Maj, III przypadło w udziale ZT; inż. O. Golubicki, S. Wszolek, A. Pawlik, S. Nowa i mgr S. Nowak. Wydziały te uzyskały największą ilość punktów (502, 456 i 447). Puchar komendanta ZKS zdobył w tym roku J. Grabski z ZL, kolejne miejsca R. Kotula z DW i inż. C. Baran z ZN.

Wręczenie nagród nastąpi przy najbliższej okazji a będzie nią akademią związaną z Dniem Wojska Polskiego.

JÓZEF ROSKIEWICZ



# SPORT

## Sytuistyka

### Plany i nadzieje na sezon 1975-76

Uczestnicy ostatniego plenarnego posiedzenia Zarządu KS Hutnik mieli okazję zapoznać się z panującą aktualnie sytuacją we wszystkich sekcjach naszego klubu. Bardzo przejrzystą, syntetyczną informację przedstawił zebrany, po uprzednich konsultacjach z poszczególnymi sekcjami, wiceprezes „Hutnika”, mgr BOLESŁAW SZKUTNIK. Pragniemy dziś podać do wiadomości Czytelnikom część informacji, gdyż ze względu na szereg miejsc nie jesteśmy w stanie przekazać tej informacji w całości. Dziś więc o boksie, koszykówce męskiej i żeńskiej, piłce nożnej, piłce ręcznej, siatkówce.

W boksie nie notuje ostatnio „Hutnik” zbyt wielu zwycięstw. Perspektywa awansu oddaliła się. Martwi zresztą nie tylko brak zwycięstw, lecz także forma większości zawodników. Trzeba więc będzie w najbliższym czasie poprawić indywidualne wyszkolenie techniczne, zapewnić silny skład zespołu na sezon następnym, zweryfikować kadre trenerską. Koniecznością jest dalsze prowadzenie właściwej pracy z młodzieżą.

W sekcji koszykówki sytuacja jest lepsza. Praca trenerów przebiega bez większych zakłóceń. Toteż zadania są ambitne. Zarówno dla zespołu męskiego jak i żeńskiego.

Piłka nożna, sekcja zaliczana do najpopularniejszych wciąż nie spełnia oczekiwań. Rozgrywki ujawniły szereg mankamentów w wyszkoleniu indywidualnym i grze zespołowej. Wiele do życzenia pozostawia atmosfera wśród zawodników. Mimo to Zarząd i sam trener i drużyna mgr STECKIWA stawia przed piłkarzami zadanie zdobycia pierwszego miejsca w grupie; drużyna Ib powinna zająć czołowe

#### KURS ŻEGLARSKI

Oddział PTTK Nowa Huta — miasto i Sekcja Regatowa Yacht Clubu „Budowlani” organizują kurs na stopień żeglarza dla młodzieży powyżej 10 lat. Zapisy w Biurze Oddziału PTTK Nowa Huta — miasto, os. Centrum B, blok nr 8. Rozpoczęcie zajęć na kursie w dniu 4 października (sobota) o godz. 17. (jd)

#### SUKCES OLDBOYÓW HUTNIKA

Z okazji „Dni Podgórze” odbył się na stadionie Korony turniej oldboyów, w którym startowały zespoły Garbarni, Hutnika, Podgórze i Juwenii. Do finału awansowały dwie pierwsze drużyny, a ich pojedynek zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Zarządzone rzuty karne dały zwycięstwo i piękny puchar Hutnikowi, a gole strzelili: Świerkosz, Ankus i Przepolski.

Drużyna wystąpiła w składzie: Jan Ankus, Świerkosz, Tyrka, Guliński (Przepolski), Pest, Jerzy Ankus, Baran, Kawula, Szydło, Pudrzyński, Satora. (ms)

#### Ognisko TKKF u strażaków

W ub. piątek, w Szkole Podchorążych Pożarnictwa w Nowej Hucie, odbyło się zebranie

mięcej w swojej klasie, podobnie jak i juniorzy. Konieczne jest opracowanie konkretnych zadań dla trenerów przygotowujących zaplecze I drużyny oraz rozliczanie ich z zaplanowanych osiągnięć.

Piłkarze ręczni prowadzeni byli w cyklu przygotowań do sezonu tak, aby mogli teraz stawiać sobie najbardziej ambitny cel — I ligę. Pod wodzą nowego trenera FULARY prowadzono zajęcia szkoleniowe na wysokim poziomie. Awans wydaje się w tym roku realny. Drużyna jest w drodze do uzyskiwania dobrych wyników. Nie znaczy to, że zniknie z pola widzenia młodzież tej sekcji. Do tego absolutnie nie wol-

no dopuścić. Należy jednak również przyglądać się grze zawodników w małych klubach, nie gwarantujących osiągnięcia wysokiego wyczynu, aby najbardziej utalentowanych szczytów wciągnąć do naszego klubu.

I wreszcie siatkówka. Miniony sezon należy ocenić negatywnie. Nie było wyników jakich oczekiwaliśmy, nie było w drużynie wzorowej atmosfery. Dokonane jednak zmiany personalne w zespole oraz powołanie go doświadczonych kadry trenerskiej (I zespół trenować będzie mgr SIRACKI) powinno sprzyjać osiągnięciu lepszych niż poprzednio wyników.

### Podobali się w Austrii

W dniach 20—22 września br. na zaproszenie austriackiego Klubu Sportowego SK „VOEST” Linz drużyna KS „Hutnik” wzięła udział w turnieju piłki ręcznej z udziałem I-ligowego zespołu ligi austriackiej SK „VOEST” Linz i czołowego zespołu II-giej ligi „ESV Stadlau” Wiedeń. „Hutnik” zwyciężył w turnieju, zdobywając na własność puchar i uzyskując następujące wyniki: KS „Hutnik” — ESV Stadlau 34:26 (18:17), SK „VOEST” — KS „Hutnik” 24:17 (9:4).

Najlepszymi zawodnikami

zespołu byli Garpel, Antoni Przybecki, Kowalik, Ganciarczyk. Piłkarze „Hutnika” wg recenzji lokalnej prasy („Tagblatt”, „Nachrichten”) przewyższali gospodarzy wyszkoleniem technicznym i grą zespołową, a piłka ręczna w ich wykonaniu była prawdziwą przyjemnością.

SK „VOEST” Linz rewizytować będzie „Hutnika” w maju 1976 roku, biorąc udział w turnieju zorganizowanym przez klub z okazji obchodów „Dnia Hutnika”.

ZYGMUNT GROBLA

#### KOSZYKARKI WALCZA O I LIGĘ?

Bardzo starannie przygotowaliśmy się do sezonu 1975/76 koszykarki Hutnika. Najpierw w sierpniu obóz, we wrześniu systematyczne treningi od poniedziałku do piątku. W tym czasie rozegrały mecze w ramach dwóch turniejów międzynarodowych: w Pabianicach zajęły 2 miejsce za Włóknierzem, a w Nowej Hucie także drugie, za Sławią Uniwersita Olomunieca.

Zespół u progu nowego sezonu jest skonsolidowany, ubywa tylko Maciejewska, która bez zgody Zarządu Klubu wyjechała do Stalowej Woli. W okresie przygotowań niektóre zawodniczki grały w kadrze narodowej. Pirowska w reprezentacji Polski juniorek na mistrzostwach Europy, Doniec i Morawska — w kadrze młodzieżowej, zaś Zajdel i

Grzelewska — w kadrze juniorek młodszych.

Najgroźniejsi tegoroczni przeciwnicy według trenera Hajto, to: AZS Pruszków, AZS Kraków, Stal Brzeg, AZS Rzeszów. Jeżeli jednak nie będą nas przesładować kontuzje bądź inne wypadki losowe, powinno być dobrze — stwierdza na zakończenie trener. (ms)

#### TURNIEJ PIŁKARSKI W NOWEJ HUCIE

Zarząd Dzielnicowy TKKF i Ognisko „Znicz” organizują turniej piłkarski dla zakładów pracy Nowej Huty. Rozgrywki turnieju rozpoczynają się w najbliższą niedzielę 5 bm. o godz. 10 na boiskach osiedla „Bohaterów Września” w Miśtrzejowicach. Turniej potrwa cały tydzień, a jego zakończenie przewidziane jest w niedzielę 12 bm.

Na zawody te, które z pewnością dostarczą publiczności wiele emocji, serdecznie zapraszamy mieszkańców Nowej Huty. (jd)

## KOLEJNY PUCHAR ze szlaków Rajdu Przyjaźni

Po raz 20 około 8000 turystów przemierzało trasy Międzynarodowego Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina. Wśród 1300 drużyn uczestniczących w Rajdzie znalazło się 117 drużyn z Huty im. Lenina. Byliśmy wszędzie — zarówno na wysokogórskich trasach tatrzańskich jak i w Beskidach, Gorcach i całym Podtatrzu. Liczny był również udział turystów zmotoryzowanych z klubu „Tandem”.

W niedzielę wszystkie trasy rajdu zaczęły się zbiegać w Poroninie i Zakopanem. Pod pomnikiem W. I. Lenina w Poroninie odbyła się główna uroczystość oddania hołdu wodzowi rewolucji i twórcy państwa radzieckiego. Tradycyjnie już, zmotoryzowana sztafeta HIL ogniem z wielkiego pieca zapaliła znicze przed pomnikiem. W amfiteatrze zajęli miejsca przedstawiciele zakładów pracy, turyści i zaproszeni goście. Byli wśród nich z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Marek Jurkiewicz, sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Kazimierz Rygucki, sekretarz KK PZPR Andrzej Czyż i Henryk Michalski, sekretarz CRZZ Jan Pawlak, radca ambasady ZSRR w Warszawie Mikołaj Jackiewicz, konsul ZSRR w Krakowie Anato-



Kwiaty i wieńce złożyli uczestnicy Rajdu Przyjaźni przy pomniku W. I. Lenina w Poroninie.

Fot. O. HUTNICKI

li Golubowicz, sekretarz KM PZPR w Zakopanem Stefan Gustek.



Hutę im. Lenina reprezentował kolektyw kierowniczy z dyrektorem Czesławem Drożdżem, sekretarzem KF PZPR Józefem Nowotnym i przewodniczącym RZK Edwardem Cisowskim na czele.

W uroczystości zakończenia Rajdu pod Krokwią prezentowały swój dorobek zespoły artystyczne ZDK HIL wespół z orkiestrą dętą. Zyskały one duże uznanie licznie zgromadzonej na trybunach publiczności. Ostatnim akordem XX Międzynarodowego Rajdu Szlakami Lenina był raport komandora rajdu Zdzisława Jaworskiego i ogłoszenia wyników przez sędziego głównego imprezy — Jerzego Zgałę.

I miejsce zdobyły zespoły Huty im. Lenina, wygrywając także konkurencje górskie. Zespoły HIL otrzymały puchar Centralnej Rady Związków Zawodowych. II miejsce zajęły drużyny Stoczni Gdańskiej im. Lenina, otrzymując puchar Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. III miejsce

zajął zespół Zakładów Metalowe „Cegielski” z Poznania. Turystom tym przypadł w udziale puchar ZG PTTK. IV miejsce zajęła Górnośląska Brygada WOP, otrzymując puchar ufundowany także przez WOP. V miejsce zajęły Zakłady Kasprzaka i zdobyły one puchar Zarządu Głównego TKKF. VI miej-

scie zajęły zespoły Kopalni Jasnina z Libiąża, otrzymując puchar ufundowany przez Ligę Obrony Kraju z Krakowa. Puchar „Gazety Południowej” otrzymała Komisja Turystyki Górskiej Huty im. Lenina.

W konkurencji górskiej, tak jak wspomnieliśmy, najlepsi okazali się turyści z HIL. Otrzymali oni puchar Zakładów Kasprzaka z Warszawy.

Ponadto Klub Młodego Turysty PTK ZMS HIL „Dymarki” otrzymał puchar od

bratniego Klubu młodzieżowego „Drapiehrusty” z Chrzanowa.

Niezależnie od faktu, że Huta reprezentowała najliczniejszą grupę turystów (504 uczestników na 12 trasach) dodać należy, że zabezpieczaliśmy obsługę sędziowską na trasach, organizacją zakończenia rajdu pod Krokwią oraz prowadzenie Miasteczka Rajdowego, w którym oprócz ciepłej strawy dla uczestników organizowano tam od piątku poczynając liczne konkursy, gry zrecznościowe oraz występy artystyczne.

Dzięki wspaniałej pogodzie, urozmaiceniu jednodniowym silnym halnym wiatrem, jubileuszowy rajd zapisał się w pamięci jego uczestników jako impreza ze wszech miar udana.

W schronisku na Kalańskich w godzinach popołudniowych zebrał się organizatorzy XX Międzynarodowego Rajdu Szlakami Lenina, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych oraz zaproszeni goście. Najbardziej ofiarnych i zasłużonych działaczy w organizowaniu rajdów przyjaźni wyróżniono odznaczeniami. Złote Odznaki Zasłużonego Działacza Turystyki otrzymali: J. Nowotny, Cz. Drożdż, K. Palka, Zdz. Oleszek, srebrne — J. Węgiel, Z. Matuszewski, St. Lewandowski, St. Ptasnik, O. Turyna, M. Zalewski. Złote Odznaki PTTK — E. Cisowski, J. Pabian, St. Kiljan, St. Gałek. (elem)



## Jesień w Puszczy Niepołomickiej

sowego — odznakę, posilek turystyczny (do naczyń własnych), dyplomik uczestnictwa, punkty do OTP. Za dodatkową opłatą — proporczyk, ubezpieczenie w PZU i przejazd z Nowej Huty do Niepołomic i z powrotem.

Organizatorzy przygotowali 8 atrakcyjnych tras pieszych o długości od 5 do 26 km.

#### TURYSŃCI GÓRSKY HIL JADĄ W BESKID ŻYWIECKI

Staraniem Oddziałowej Komisji Turystyki Górskiej PTTK HIL przygotowywany jest VIII Jesienny Zjazd Turystów Górskich w Beskidzie Żywieckim. Trasy zjazdu wiodą przez najpiękniejsze partie górskie Beskidu Żywieckiego, meta — w Rajczy. Zjazd odbędzie się w dniach 11—12 października. Jego celem jest zapoznanie hutników i członków ich rodzin z urokiem Beskidu Żywieckiego, zachęcenie do uprawiania turystyki górskiej, popularyzowanie czynnych form wypoczynku po pracy.

Uczestnicy zjazdu udają się autobusem na miejsca startowe. Otrzymają: posilek

turystyczny, odznakę złotową, punkty do GOT, rezerwację noclegów.

Udział mogą brać drużyny w składzie od 2 do 8 osób oraz turyści indywidualni. Wpisowe wynosi: 30 zł — od przodowników turystyki kwalifikowanej, 35 zł — od członków PTTK, 40 zł — od pozostałych uczestników. Przedpłata za nocleg — 30 zł.

Wyjazd na trasę półtoradniową nastąpi 11 bm. o godz. 15 (cztery trasy) oraz na trasę jednodniową — 12 bm. o godz. 7.

#### PIERWSZY RAJD PIONU GŁ. KONSTRUKTORA

A więc jeszcze jeden „debiut”. Pion Głównego Konstruktora HIL organizuje z udziałem Klubu Turystyki Motorowej „Tandem” w dniach 18 i 19 bm. — rajd, którego celem będzie m. in. uczczenie 20-letniej działalności służby projektowo-konstrukcyjnej HIL. Trasy rajdu motorowego i pieszego przebiegać będą po ziemi nowosądeckiej. Meta — w Szczawie. Zgłoszenia przyjmuje kol. Stanisław Kozioł, budynek TA/TK, pok. nr 721. Ze względu na noclegi ilość miejsc ograniczona; decyduje kolejność zgłoszeń. (jd)



świętecznego.

W zlocie mogą uczestniczyć drużyny w składzie od 2 do 8 osób, zgłoszone zgodnie z regulaminem do 15 bm. Wpisowe wynosi: 40 zł — od niestowarzyszonych, 35 zł — od członków PTTK i młodzieży szkolnej, 30 zł — od przodowników turystyki kwalifikowanej.

Wyjazd na punkty startowe nastąpi o godz. 8. Przyjmowanie drużyn na mecie będzie się odbywać w godzinach od 11 do 15. Uroczyste zakończenie zjazdu nastąpi o godz. 16, a o godz. 17 przewidziany jest powrót z Niepołomic. Uczestnicy zjazdu otrzymają — w ramach wpi-

Po raz jedynasty spotykają się na terenie Puszczy Niepołomickiej turyści piesi Huty im. Lenina i ich goście. Tradycyjna już impreza KTP pod nazwą „Jesień w Puszczy” odbędzie się w dniu 26 października (niedziela) metą w ośrodku wypoczynku

#### DOKĄD PÓJDEMZY?

##### SOBOTA

Hutnik — Stal Stalowa Wola, koszykówka kobiet, II liga, godz. 17.

Hutnik — Unia Tarnów, koszykówka męczyzn, liga międzywojewódzka, godz. 18.30.

##### NIEDZIELA

Hutnik — Stal Stalowa Wola, koszykówka kobiet, II liga, godz. 10.30.

Hutnik — Unia Tarnów, koszykówka męczyzn, liga międzywojewódzka, godz.

nie, w celu powołania ogniska zakładowego TKKF. Z inicjatywą tą wyszło dowództwo szkoły, z plk. Zbigniewem Jacorzyńskim na czele.

W programie działania przedstawiono ciekawe formy rekreacji i wypoczynku mające znaleźć się w przyszłości na stałe w kalendarzu imprez tego ogniska. Akces zgłosiło na początek 96 kadetów. W wyniku wyborów zarządem kierować będzie kpt. Jan Kielin, zaś komisją rewizyjną — Janusz Kręcioch.

Jest to pierwsze ognisko TKKF wśród pracowników straży pożarnej w mieście Krakowie. Należy mu życzyć sukcesów w pracy. (ms)



# GŁOS młodych

Mówią prezesi Zarządów Zakładowych

## ZMS w Wydziale Rur Zgrzewanych

Nasza wydziałowa organizacja ZMS liczy 187 członków, skupionych w pięciu kołach.



Zacznijmy od pozytywów. Uda się nam szkolenie tzw. masowe. Prowadzimy zajęcia w każdym kole, przy czym dzięki pomocy Komitetu Zakładowego Partii, szkolenia prowadzi najlepší lektorzy, których mamy do dyspozycji. Są nimi Tadeusz Preisner — zastępca kierownika P-63, inż. Zdzisław Drąg i mgr inż. Andrzej Skrzypczyński.

Temat szkoleń jest zawsze zgodny z problematyką Turnieju Wiedzy Politycznej. Toteż w roku 1974 zajęliśmy w turnieju II miejsce, a w bieżącym do ścisłego finału zakwalifikował się kol. Edward Wabik. Mają w tym zasługę i nasi lektorzy.

Jednym z efektów naszej dzia-

łalności szkoleniowej jest z pewnością rekomendowanie w tym roku do partii 20 kolegów co przy stanie organizacji stanowi niemałą liczbę. Aktualnie więc 25 procent członków ZMS w wydziale to członkowie lub kandydaci partii.

Praca szkoleniowo-wychowawcza procentuje również w realizacji czynów społecznych. W rezultacie znajdujemy się w ścisłej czołówce zarządów zakładowych biorących udział w TMMG. Wartość naszych zobowiązań w br. zamyka się kwotą ok. 100 tys. zł. Ogółem przepracowano już 2100 roboczogodzin. Zresztą Turniej Młodych Mistrzów Gospodarczości zawsze był mocną stroną naszego działania. Już w roku 1972 otrzymaliśmy proporzec ZG ZMS i dyplom uznania od ZW ZMS. Z okazji VII Zjazdu Partii wespół z całą załogą realizujemy czyn przedzjazdowy w ramach „Brygad Czynu Zjazdowego”. Nasza młodzież gremialnie uczestniczy będzie w listopadowej Niedzieli Czynu Partyjnego.

Dzięki współpracy z kierownictwem wydziału podpisaliśmy umowę na przeprowadzenie remontu nagrzewnic w ramach FASM. Wartość niebagatelna — 350 tys. zł. Chciałbym w imieniu młodej części załogi podziękować kierownikowi P-63 tow. Adamskiemu, iż nie zawahał się przed powierzeniem młodzieży prac tak trudnych i odpowiedzialnych.

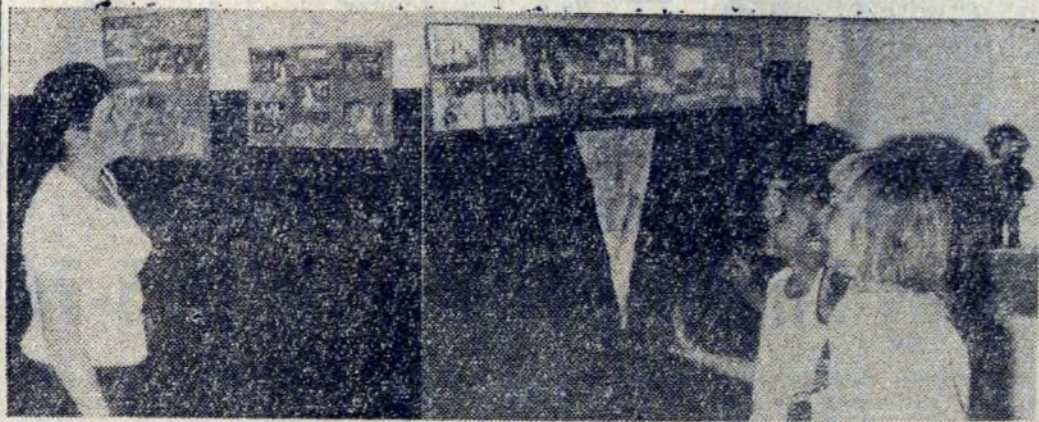
Byliśmy pierwszym zarządem zakładowym w HiL, który objął patronat nad dostawami dla Huty „Katowice” i co najważniejsze, patronat sprawdził się.

Produkcja i szkolenie to ważne elementy naszego działania. Ale jesteśmy również czynnymi uczestnikami turniejów kulturalnych, w których od lat nasz wydział zdobywa czołowe lokaty. Również TKKF — po kilku latach przestoju — pracuje bardzo dobrze, w czym zasługę największą mają koledzy Zdzisław Gaura i Edward Wabik.

Zdajemy sobie również sprawę z naszych niedociągnięć. Nie wychodzi nam szkolenie w ramach zakładowych szkół aktywności. Ale naszą główną troską jest fakt, iż działalnością ZMS-owską nie obejmujemy ogółu młodzieży w wydziale. I to jest właśnie nasz kierunek działania na przyszłość.

WALDEMAR PAŁKOWSKI

## „Harcerskie święto osiedla”



Szczep Harcerski im. Bartosza Głowackiego, działający przy Szkole Podstawowej nr 115 (na terenie os. Kazimierzowskiego), zorganizował w dniach 20 i 21 września br. „Harcerskie święto osiedla”. W ramach tego święta odbyły się zawody sportowe pomiędzy szczepami harcerskimi im. I Dywizji Piechoty i im. B. Głowackiego. Zawody obejmowały: piłkę siatkową, kometkę, dwa ognie i przeciąganie liny.

W pierwszym dniu przeprowadzono konkurs kredkami i farbami wodnymi. W konkursie tym uczestniczyło 72 dzieci w wieku 3—12 lat. Zwycięzcami zostali: Piotr Mazgaj (4 latka), Wojtuś Zawartka (4 latka) i Ewa Krzyżak (8 lat).

W konkursie rysunku na asfalcie uczestniczyło aż 101 dzieci. Przez obydwie dni prowadzona była loteria fantowa, z której dochód w kwocie 1708 zł przeznaczony został w całości na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Również cały czas czynna była wystawa (na zdjęciu) dorobku szczepu „Bartoszców”, na której można było obejrzeć zdjęcia, kroniki, proporce, barwne przetrzocza z codziennego życia szczepu oraz z kolonii, obozów i zimowisk.

Najliczniej wystawę zwiadały dzieci, nieco mniej młodzież, natomiast dorośli mało zainteresowali się wystawą.

Harcerze zorganizowali również — pod namiotem — kiermasz książki dziecięcej i młodzieżowej. Książki otrzymali w komis z „Domu Książki”. Ogółem na kiermaszu sprzedano 147 książek. W drugim dniu po południu odbyło się wiele gier i zabaw, a m. in. były: rzuty łotkami, gra w kręgle, wędka szczęścia i wyścigi na wrotkach. Gwarno i wesoło było na os. Kazimierzowskim w dniach „Harcerskiego święta osiedla”. Nagrody i fanty na loterie ufundowało harcerzom kierownictwo Zespołu Osiedli Spółdzielczych nr 1 SM „Hutnik”.

Końcowym akcentem tych imprez było wieczorne ognisko harcerskie z ciekawymi występami artystycznymi młodzieży harcerskiej. Całość imprez przygotowała i przeprowadziła Komenda Szczepu im. B. Głowackiego, pod kierownictwem doświadczonych instruktorów ZHP: hm. Ireny Wolnik, hm. PL Romana Wolnika i pfm. Andrzeja Krzyworzki. „Bartoszców” zaszkarbili sobie tę imprezę wdzięcznością najmłodszych mieszkańców os. Kazimierzowskiego. (js)  
Fot. ROMAN WOLNIK

## Z BIBLIOTEKI XXX - LECIA

### Wspomnienia osadników

Od czasu ogłoszenia po raz pierwszy książki Henryka Worcella pt. „Najtrudniejszy język świata” minęło 10 lat. W Bibliotece Literaturoznawczej XXX-lecia wznawia ją jak najszlachetniej Wydawnictwo „Ślask” i każdy, komu zależy na kompletowaniu i uzupełnianiu domowej biblioteki pozycjami wartościowymi winien pośpieszyć do księgarni, ponieważ zainteresowanie autorem na pewno bardzo wzrosło po filmie „Zaklęte rewiry”, nakręconym ostatnio na podstawie debiutanckiej powieści Worcella, opublikowanej pod powyższym tytułem w 1936 roku i później wielokrotnie wznawianej.

Kilka zdań dla przypomnienia nieodzowne dla biografi pisarza: urodził się w 1909 roku w Krzyżu koło Tarnowa, przez osiem lat był kelnerem w krakowskim hotelu „Grand”. W czasie wojny przebywał w Miśni, wywieziony tam na roboty przymusowe, po wojnie osiadł jako rolnik we wsi Skrzynka w powiecie Bystrzyca Kłodzka, był potem bibliotekarzem wiejskim, od roku 1967 pisarz mieszka we Wrocławiu, wydał kilkanaście książek, jest laureatem nagrody literackiej miasta Wrocławia, miesięcznika „Odra” oraz państwowej nagrody II stopnia ministra kultury i sztuki właśnie za tom opowiadań „Najtrudniejszy język świata”.

„Zaklęte rewiry”, osiągnęły niegdys sławę literackiej sensacji. Film wskrzesi zapewne i wzbogaci ich walory. Natomiast „Najtrudniejszy język świata” i kilka innych książek poświęconych problematyce pierwszych lat powojennych na Ziemiach Odzyskanych — ukazały zupełnie nowe możliwości talentu pisarskiego Worcella. W tomie znalazło się 9 opowiadań: wszystkie są interesujące, na dobrym poziomie literackim. Może w lekturze wydają się najlepsze cztery środkowe: „Kapellmeister Enders”, „Ta diablica Erna”, „Kraina skażona uśmiechem”, „Wotan odjedzie pociągiem”. W nich bowiem w sposób najpełniejszy ujawnił się Worcell jako bystry obserwator życia wsi sudeckiej w pierwszych powojennych miesiącach. Wszystkie opowiadania mają swoich wspólnych bohaterów. Osadników, zróżnicowanych charakterami, pochodzeniem, kolejami losu: soltys Saraniecki, energiczny organizator, porucznik Stopka, z humorem traktowany przywód-

ca wiejskiej opozycji, geszefciarz Sygula, żołnierka Danuta stale „pod dobrą datą”, pracownicy Mitrega i ladaco Wyrwał, luminarze wiedzy i dobrego tonu: krawiec Ludziński i profesor Woźniak, sam wreszcie narrator, co prawda w każdym opowiadaniu zmieniający nazwisko, jednakże w istocie stale ten sam, rodem spod Tarnowa, rzucony przez zły los na roboty przymusowe w Niemczech, zajmujący się pracą w gospodarstwie i nie stroniący od zajęć literackich. Silną stroną tej książki są także postaci niemieckich chłopów, rodziny Vilkmerów, Hattwigów, Hinterheimów i innych, odgrywających w wydarzeniach rolę bardziej czynną niż bierną, ale bez nich, bez ich milczącej obecności nie byłoby wytłumaczalne procesy psychologiczne i moralne, które zachodzą w środowisku polskich osadników, dostosowujących się do nowej, powojennej sytuacji. Sytuacji, która miała być egzaminem ich wartości moralnych. Kilka miesięcy po zakończeniu okrutnej wojny, której winowajców cały świat widział w Niemczech, sami ciężko doświadczeni musieli sobie ułożyć współzycie pod jednym dachem z niedawnymi wrogami. Złożoność tej sytuacji i wszystkie jej konsekwencje psychologiczne i etyczne Worcell ukazał znakomicie, nie mając sobie równych w współczesnej literaturze.

„Przypatrywałem się im dłuższą chwilę — czytamy w jednym z opowiadań — pamiętam, że to wpatrywanie męczyło mnie jakoś, nie mogłem dopatrzeć się w nich czegoś osobliwego, co, według mego niemiama, powinno w nich być, w ich twarzach, w ich sposobie bycia. Nic nie było — i w starzych Vilkmerach i we wszystkich Niemcach, których we wsi znałem, też nie było — zawsze doznawałem uczucia zawodu, gdy coś do mnie mówili, gdy pracowali, gdy jedli z nami obiad. Zrozumieć: oni jedli w sposób całkiem zyczajny”. Główne wartości ogólnoludzkie tej książki — także zresztą polityczne — trzeba widzieć w tym, że Worcell, opisując pierwsze miesiące pokoju, nie ukrywając okropności ostatniej wojny i spustoszeń, jakie poczyniła ona w ludzkiej psychice, umiał przekonująco pokazać perspektywę pokoju na zachodniej granicy, zgodnego współzycia ludzi z tej i z tamtej strony.

JACEK KAJTOCH



Fot. O. HUTNICKI

## Wystawa prac Klubu Plastycznego ZDK HiL

Zakładowy Dom Kultury HiL z okazji jubileuszu przypomina jeszcze jedną ładną kartę działalności: Ognisko Plastyczne. Liczy sobie niemal tyle lat co ZDK, stale skupia liczną z „rodziny hutniczej” — hutników, członków ich rodziny, z nimi zaprzyjaźnionych — tych, którzy w wolnym czasie schodzą się tu by malować lub rzeźbić.

Już od 15 lat Ogniskiem Plastycznym opiekuje się i prowadzi je w sensie pedagogicznym Józefa Sobór-Kruczek, absolwentka krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, studiująca grafikę u Jurkiewicza i Marczyńskiego, z dyplomem ukończenia malarstwa u Zbigniewa Pronaszki; artystka dająca tu nie tylko swą wiedzę, ale wiele z emocji, umiejętnie wprowadzająca w arkana technik plastycznych, a także organizująca wystawy prac w rodzimej galerii, czy pokazy wojewódzkie, a nawet ogólnopolskie.

Tyle o Ognisku mającym wszak swą już bogatą kronikę, chlubiącą się interesującą aktywnością tak utalentowanych jak Biros, Kot, Siewior czy Kamiński, który też czas jakiś należał do tej grupy. Ale oto wyonili się obok Ogniska jeszcze Klub! Dopiero co otwarta wystawa w Galerii RYTM ZDK HiL jest właśnie pokazem prac członków Klubu Plastycznego. Pośród 12 wystawiających kilka nazwisk już przedtem nam znanych, jednakże są i nowi miłośnicy „niedzielnego malowania”. Nazwisk 12. Tematycznie — martwe natury, portrety, pejzaże. Przeważa olej — na płótnie lub pilśni.

Zygmunt Kusiak zdaje się być niemal fotograficznie sumienny w odtwarzaniu realiów, co w tym portrecie na pewno jest pozytywne. Zofia Bator tak martwą naturę jak i portrety podaje w tonacji pastelowej, bowiem — i to jest ciekawe — takie jest jej widzenie wszystkiego. Jan Godzik jest wyjątkowo staranny w dbałości o kompozycję. Ryszard Goliński nieskrępowanie rzucający duże plamy kolorów niebawale śmiało objawia temperament malarcki. Maria Szymańska kładzie farby jak płytki mozaiki osiagając migotliwość powierzchni, jakąś śnieżność — choć to przecież postrzeżone widoki. Stanisław Sieradzki wzruszająco wierny jest pięknu krajobrazu polskiego. Są tu też prace Krystyny Świder w przyjemnie uzupełniających się barwach. Miło też popatrzeć na malowanie Teodora Rucińskiego. Można też wymienić zwracający uwagę pejzażek Jadwigi Godzik. Z prac Wandy Chorobik wymieniałbym też ów najmniejszy obrazek malowany na szorstkiej stronie pilśni: kilka kwiatków zaznaczonych zgaszonymi barwami — ewokującymi nastroj liryczny. Zofia Haniebnik występuje interesująco tam gdzie pozwala sobie na szerokie prowadzenie pędzla i pobieranie z palety kolorów czystych, a kładzenie ich szczerze, aż dźwięcznie: myślę o dwóch jej krajobrazach swobodnie potraktowanych, wedle własnego impulsu. Halina Wójcik zdaje się tu bardzo indywidualna, lubująca się w przedziwnie chłodno zwalorowanych brązach i w lekkich zieleniach też brązem wyciszonych; obrazy jej dają się od razu poznać — charakterystyczne tym bardzo szlachetnym toniarem w malarstwie wypowiedzi.

HALINA BOHDANOWICZ

## Wolą dobrze pracować niż o tym mówić...

W połowie zwyczajne, robocze, w połowie uroczyste było to zebranie jednego z największych kół ZMS w Zakładzie Kokschemicznym. Uroczyste — bo przecież nieczęsto przychodzi omówić dwuletni dorobek młodzieżowego działania. Zwyczajne — bo na salę świetlicy K-8 już w trakcie zebrania wchodzili w roboczych kombinacjach ci co to wprost z remontu przyszli uczestniczyć w ważnym wydarzeniu w życiu swej organizacji. Bo K-8 — to jest właśnie wydział mechaniczno-remontowy, a jego załoga pracuje na wszystkich obiektach Zakładu Kokschemicznego.

Ale K-8 to nie tylko jedno z największych, ale i najlepiej pracujące koło w ZK. Wynikalo to z oceny pracy, której dokonał przewodniczący ZZ Zenobiusz Soltys. Zresztą i w sprawozdaniu przewodniczącego koła Henryka Cały mówiło się tylko o sprawach konkretnych, wymiernych. O tym, że 60 członków koła dobrze wywiązują się ze swych obowiązków nie tylko ZMS-owskich ale i zawodowych mówili również członkowie kolektywu: kierownik K-8 Władysław Michalski, sekretarz POP Stanisław Papaj.

1158 godzin w czynie społecznym przepracowali młodzi z K-8 przy remontach i wykonywaniu części zamiennych w zeszłym roku. 496 godzin — w tym roku. Wykonano tu słupy oświetleniowe nad Zalew, 500 żetonów dla klubu „Kuznia”, pracowano przy remoncie ośrodka w Bartkowej i w akcji żniwnej w gospodarstwie OZR w Luboczy, budowano halę wystawową w Palecznicy, zajmowano się żłobkiem i przedszkolem w dzielnicy.

Młodzi nie tylko pracują — także myślą. Plonem ich twórczego myślenia jest niemały udział w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Złożono w nim 23 wnioski racjonalizatorskie, a autorem największej liczby wniosków nie tylko w K-8 ale i w skali Zakładu jest Józef Kołodziejki.

W ciągu dwuletniej kadencji 13 wyróżniających się ZMS-owców zarekomendowała młodzieżowa organizacja do partii.

Ważnym kierunkiem działania na przyszłość jest większy niż dotychczas udział młodzieży w szkoleniu. Zresztą i frekwencja na zebraniach nie jest najwyższa, ale wynika to ze specyfiki pracy remontowej, a także z faktu, że spora część pracowników młodych K-8 uczy się i w technikach i na uczelniah.

Remontowcy z ZK znacznie więcej robią niż na ten sam temat mówią. Toteż dyskusja na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym obejmowała raczej codzienne kłopoty załogi. A więc późne dowiezienie herbaty spowodowane remontem własnej stołówki i trudnościami transportowymi, kłopoty z uzyskaniem autobusu na wycieczki, z dojazdem do pracy i nieregularnym kursowaniem autobusów, braki zaopatrzeniowe, co wydział stara się wyeliminować produkując we własnym zakresie potrzebne nakrętki, koniecznie — choć droższe.

Dobre wyniki uzyskuje wydział w indywidualnym współzawodnictwie pracy. Trzeba jeszcze tylko lepiej przyłożyć się do jakości prac (chodzi głównie o jeszcze większe obniżenie ilości wybraków).

ZMS-owcy zaaprobowali na zebraniu samorządzą inicjatywę jednego z kolegów, by przed VII Zjazdem, każdy z członków organizacji przepracował — w niedzielę czynu partyjnego — osiem godzin przy remontach. Bo to najbardziej potrzebne Zakładowi.

B. ROSZKO





Dr Stanisław Wilkoń

# Organizacja Zespołu Opieki Zdrowotnej

Z dniem 1 października na terenie naszej dzielnicy funkcjonuje Zespół Opieki Zdrowotnej, którego naczelnym dyrektorem jest dr Stanisław Wilkoń dotychczasowy dyrektor nowohuckiego szpitala.

Na czym polega nowa organizacja dzielnicowej służby zdrowia. Jakże zadania stawia sobie dyrekcja? Czego od nowej organizacji mogą oczekiwać pracownicy służby zdrowia i mieszkańcy Nowej Huty — potencjalni pacjenci? Z tymi pytaniami zwróciłam się do dyr. Wilkońa.

— W związku z nową organizacją w zakresie naszej działalności wchodzi: szpital, całe leczenie otwarte, placówki opieki społecznej, żłobki, higiena szkolna, domy dziecka, pogotowie ratunkowe. Przybywają nam też nowe tereny jak — Kłój, Drwina, Zabierzów Bocheński, Niepołomice i Podłęże.

ZOZ ze względu na uprawnienia pełnej dyspozycji kadr będzie mógł nimi racjonalnie gospodarować. Szpital stanie się kompleksową placówką szkoleniową. Właśnie poprzez szkolenia lekarzy zamierzamy eliminować systematycznie braki w takich specjalnościach jak: neurolog, okulista, dermatolog. Pogłębia ona też zostanie niezbędna informacja o pacjencie przez ściślejszy kontakt przychodni, szpitala i opieki środowiskowej. Ordynatorzy

zaś otoczą opieką poszczególne przychodnie. W ten sposób chcemy usprawnić diagnostykę i leczenie.

W tej chwili zastanawiamy się również nad możliwością otwarcia ośrodka leczenia nerwic. A muszę powiedzieć, że w Nowej Hucie jest on bardzo potrzebny. Dużo jest ludzi, których należy otoczyć opieką w tym zakresie. Moim skrytym marzeniem jest również zorganizowanie Klubu Pracownika Służby Zdrowia...

Mamy nadzieję, że zmiany organizacyjne wpłyną na poprawę zarówno profilaktyki medycznej, jak i leczenia oraz usprawnia warunki pracy lekarzy, pielęgniarek i personelu pomocniczego. Wszystko w imię naszego szlachetnego zdrowia.

H. ROŚIEK  
Fot. J. BROŻEK

Od roku istnieje przy Młodzieżowym Domu Kultury w os. Tysiąclecia 15 zespół tańca nowoczesnego „Pakt”. Jest to jedna z form pracy dziecięco-młodzieżowego ogniska baletowego. Do zespołu należą w większości młodzież szkół średnich, podstawowych...

Pierwsze próby rozpoczęły się jeszcze w styczniu zeszłego roku, tuż po zawiązaniu się zespołu. Młodzi entuzjści baletu musieli uczyć się podstawowych ruchów scenicznych. Później opanowali powoli najprostsze układy taneczne. Najgorzalsi przeszli próby zwycięsko. Poczuli się na dobre lancersami. Po opanowaniu podstawowych układów baletowych przyszła kolej na ćwiczenia pantomimiczne. Kiedy opanowali kolejny zakres ćwiczeń mogli zacząć na scenie improwizować.

W kilka miesięcy swego istnienia na Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Placówek Wychowania Pozaszkolnego, „Pakt” zakwalifikował się do galowego kon-

certu najlepszych zespołów młodzieżowych w KSK „Korona”. Zespół został mile przyjęty przez krakowską publiczność. Następnie „Pakt” wziął udział w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Recytatorskich w Tarnowie. Program ten opierał się w większości na wierszach K. Baczyńskiego i znanej, krakowskiej

## „PAKT”

poetki E. Lipskiej. Przyniósł zespołowi wyróżnienie i duże uznanie wśród tarnowskiej publiczności. W części baletowej programu „My rocznik powojenny” po raz pierwszy wzięli udział wszyscy członkowie zespołu. Na początku czerwca 1974 roku jeszcze jeden sukces w Przeglądzie Zespołów Recytatorskich w Nowej Hucie. We wrześniu br. zaprezentowali swój nowy program w bardzo efektownym występie na tle muzyki S. Borysa

W sali gimnastycznej jeszcze panuje gwar i duże podniecenie. Wchodzi kolejna grupa dzieci w szkolnych mundurkach z barwnymi kokardami. Pierwszoklasiści stoją wzorowo w szeregach. Rodzice skupieni przy drzwiach wypatrują swoje dzieci...

Poczet sztandarowy wystąpi! — podaje komendę Zdzisław

Lekcja patriotycznego wychowania

## Ślubujemy na sztandar narodowy...

Górecki wychowawca klasy Ia i jednocześnie komendant harcerskiego szczeru przy Szkole Podstawowej w osiedlu Złotego Wieku. Ciszę przerywa miarowy krok. Za chwilę w centralnym miejscu sali wznosi się biało-czerwony sztandar podtrzymywany przez trójkę druhów. Rozpoczyna się ślubowanie. Uczniowie z podniesionymi palcami powtarzają dobitnie tekst — „Ślubujemy na sztandar narodowy... dobrze się u-

czyć, być dobrymi kolegami...” Potem każda z czterech pierwszych klas prezentuje artystyczny dorobek z jednego miesiąca nauki — wiersze, piosenki. Na zakończenie jeszcze spotkanie we własnej szkolnej ławie. Jest ciepła herbata, ciasteczka. Szkolny, uroczysty dzień kończy pożegnanie: Czarnoleski bór — rośnie! Wykrzykną pierwszaki.

Wszakże to szkoła imienia Jana Kochanowskiego a osiedle nosi nazwę okresu dziejów, w którym żył wielki Polak. Kilkadziesiąt szkół na terenie Nowej Huty, a w kraju tysiące wprowadziło rytuał ślubowania, pasowania uczniów pierwszych klas. Jest to moment dużego przeżycia, emocjonalnego związania z własną szkołą. Lekcja patriotycznego wychowania, którą będą jeszcze wspominać po latach. (R)



## Początek sezonu kulturalno-oświatowego

W ubiegły piątek, 26 września, odbyła się uroczysta inauguracja roku kulturalno-oświatowego w os. Kościuszkowskim. Uroczysty charakter tego ważnego dla mieszkańców osiedla wydarzenia, podkreśliła obecność kierownika Wydziału Kultury Urzędu Dzielnicy mgr Anny

Siatkowskiej i zast. Naczelnika Dzielnicy Władysława Gofrona oraz przedstawicieli władz Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” i zaproszonych gości.

Osiedle Kościuszkowskie, jedno z najmłodszych w naszej dzielnicy, jest już dobrze znane ze swojej szeroko zakrojonej pracy kulturalnej i społecznej na rzecz mieszkańców. Dotychczasowe efekty staną się niewątpliwie bodźcem do dalszej, coraz lepszej działalności — taką nadzieję m. in. wyraził w swoim wystąpieniu, goszczący na spotkaniu, dyrektor SM „Hutnik” mgr Jan Grzesik. Zebranie zakończyły występy popularnych artystów — Andrzeja i Elizy — oraz Jerzego Ofierskiego. (KA)

Zdjęcia: O. HUTNICKI

## KRONIKA MILICYJNA

● 26 września o godz. 22 w os. Zielonym — za zakłócenie ciszy nocnej w stanie nietrzeźwym i znieważenie funkcjonariusza MO został aresztowany 29-letni Gedaniusz M.

● W godzinach nocnych z 25 na 26 września — 20-letni Wojciech P. i 17-letni Andrzej Z. wsiadli do stojącego w Centrum C prywatnego samochodu marki „Syrena” i ruszyli na przejażdżkę po Nowej Hucie. Nietrzeźwych i nie posiadających prawa jazdy amatorów cudzej własności zatrzymał patrol milicyjny w os. Słonecznym.

„Wierzę drzewom”, z okazji festynu nad Zalewem.

Grupa baletowa „Pakt” liczy około 20 osób. Do najzdolniejszych w zespole należą: Z. Cichocki, J. Przepióra, A. Cyganiewicz i A. Kuźma. Zajęcia w zespole są tak prowadzone, że bardzo często uzupełniają je sami członkowie. W ten sposób występują też w roli instruktora. W swej pracy sceniczno-baletowej, w zakresie tańca nowoczesnego, „Pakt” opiera się na osiągnięciach belgijskiej grupy baletowej L. Bédjarda. Natomiast jeśli chodzi o inspirację pantomimiczne, to czerpie je z twórczości H. Tomaszewskiego.

Obecnie grupa przygotowuje nowy program recytatorsko-baletowy pt. „Wspomnienia babiego lata”. W planach — utwory tematyczne: „Zal za Walpurgię” zespołu „Procol Haarum” i „Atomowe serce matki” zespołu „Pinct Floyd”. Życzymy więc młodemu entuzjastom baletu dalszych sukcesów.

PIOTR RAKOWSKI

wewnątrz siedzi dwóch raczej pijanych panów postępująco zaryczał silnikiem. Ruszyli.

Prowadził niedowiarek — czyli pan młody. Dodajmy od razu, że nie prowadził długo. Samochód rozwijając nadmierną szybkość, na ostrym zakręcie wpadł w poślizg i z impetem uderzył w betonowy słup oświetleniowy. „Syrena” odbiła się jak piłka od przeszklony, fiknęła kilka koźłów aby wyśladować w końcu na

## Kronika sądowa

### Wesele

chodniku. Stan pojazdu przedstawiał raczej żałosny widok. Nie lepszy był także stan pasażera „syreny”. Włodzimierz B. leżał bezładnie na siedzeniu. Krawiwił. Lucjan Z. widząc co się stało, oświeścił natychmiast. Podjął szybką decyzję. Ponieważ szczęśliwym zbiegiem okoliczności oprócz drobnych potłuczeń nie poniósł żadnych obrażeń, mógł spokojnie zbiec z miejsca spowodowanego przez siebie wypadku. Wrócił do młodej żony i weselnym gości. Tutaj jednak zauważono już jego nieobecność, a teraz widząc ra-

czej dziwny wygląd powracającego żonkosta zespołowo przyciśnięto do muru. Lucjan Z. rad nie rad opowiedział o wypadku. Kilka osób pobiegło ratować ranego, pozostali zaczęli debatować co z całym fantem zrobić. Ponieważ było jasnym, że wesoło-wypadkowej afery nie da się ukryć, co trzeźwiejsi stanęli na stanowisku, że należy o wszystkim powiadomić milicję. I to od razu, gdyż szybkie przyznanie się do winy może być potem przez sąd potraktowane jako okoliczność łagodząca.

Nowożeńca jeszcze w ślubnym garniturze odprowadzono w godnej asyście do komisariatu. Tutaj wleźdźno już o wypadku i podjęto odpowiednie kroki operacyjne. Wobec jednak faktu zjawienia się winnego odwołano rozkaz wydany patrolom.

Niestety milicjanci widząc stan nowożeńca nie dali się przebiłać prośbom i namowom licznej asysty i bezceremonialnie zatrzymali żonkosta do dyspozycji prokuratora. Oczywiście żądano o dopięnięcie wszystkich formalności łącznie z pobraniem krwi.

Sąd uznał, że przestępstwo popełnione przez Lucjana Z. jest szczególnie groźne społecznie i skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności.

J. HANDEK

# Młodzież III Liceum przy pracach społecznych



Już drugi rok młodzież starszych klas szkół podstawowych i ponadpodstawowych naszej dzielnicy — zgodnie z zarządzeniem ministra oświaty i wychowania — w ramach jesiennej przerwy wykonuje prace społeczno-użytkowe na rzecz środowiska, dzielnicy itp.

dzieży szkół ponadpodstawowych dzielnicy. Do organizacji prac czynnie włączają się nauczyciele i rodzice, a front robót i nadzór techniczny zapewnają Zakłady Przemysłu Tytoniowego. (J. Brożek)

## ZEBRANIE KOŁA PRZEWODNIKÓW ZAKŁADOWYCH

Wszystkich przewodników zawiadamiamy, że zebranie ogólne Koła Przewodników Zakładowych Oddziału PTTK HiL odbędzie się w czwartek 9 października o godz. 15.45 w sali nr 101, budynek „S” centrum administracyjnego HiL. Obecność członków koła obowiązkowa. (Jd)



Zwracamy dziś uwagę na interesujący sensacyjny dramat polityczny „Zeżnanie komisarsa policji przed prokuratorem Republiki” w reżyserii i scenariuszu włoskiego Damiano Damianiego. Film grany jest w kinie „Światowid” tylko do 5 października.

Ten barwny i panoramiczny dramat przedstawia obraz rozkładu skorumpowanego włoskiego aparatu państwowego. Mimo upływu kilku lat film nie stracił nic na aktualności, przeciwnie: skandaliczne „śledztwa” umożliwiające bezkarne działania faszystowskich bojówek terrorystycznych dowodzą, że proces degeneracji sądownictwa pogłębia się bezustannie.

Film opracowano w polskiej wersji językowej, dzięki czemu jest możliwym uważnym śledzeniem akcji, co w filmach sensacyjnych nie jest sprawą bez znaczenia.

Również następny film w ki-

nie „Światowid” jest produkcją włoskiej, a grany będzie od 6 do 8 października. Tym razem chodzi o dramat psychologiczny o kapitalnym znaczeniu społecznym, pt. „Ostatni wiosenny śnieg”. Film jest debiutem reżyserskim Raimondo Del Balzo, dziennikarza i redaktora pisma polityczno-ekonomicznego „Il Globo”. Historia chłopca osamotnionego wśród swoich najbliższych i szukającego u nich uczucia ukazana została przez przymat spraw ludzi dojrziałych, nie dostrzegających dramatu małego człowieka. Rozwijając ten delikatny temat, twórca nie potrafił utrzymać się przed nadmiernym sentymentalizmem, szczególnie w końcowych partiach filmu. Na uwagę zasługuje natomiast bardzo naturalna gra małego wykonawcy, Renato Cestie, swobodnie poruszającego się przed kamerą. W sumie — film ten powinni zobaczyć wszyscy, a zwłaszcza młodzi rodzice. (dr)

## PORADNIK

### działkowca

Przeprowadzając ostatnie przed jesiennymi chłodem prace na działkach nie zapomnijmy: wydobyte z ziemi kłaczka daliśmy oczyścić, usunąć części chore i gnijące, wysuszyć i następnie złożyć w suchych, przewiewnych, nie narażonych na niskie temperatury pomieszczeniach. — Przycięte przekwitłe kwiatostany, liście i łodygi bylin oraz roślin dwuletnich. — Dzielić i sadzić „pod szpadel” kłaczka konwali w rzędach co 3-4, przykrywając paki 2-cm warstwą ziemi. Na wierzch dobrze jest położyć nawóz. Pod koniec października przystąpić do sadzenia krzewów ozdobnych, np. róż, lilaków. Przeświecić i przyciąć różę pienną, pozostawiając najlepiej wyrosnięte i najsilniejsze pędy. Przed nadejściem mrozów przykryć warstwą ziemi.

Rośliny wrażliwe na niższe temperatury, jak np. tulipany i

inne cebulowe przykryć warstwą torfu lub liści. Wysiewać na wczesny zbiór wiosenny nasiona marchwi i pietruszki z dodatkami nasion kopru, koper wschodzący wcześniej wyznaczy rzędy i wybitnie ułatwi odchwasczanie na wiosnę. — Zbierać wrażliwe na przymrozki warzywa, szczególnie dyniowate. Natomiast brukselkę, której przymrozki nie szkoda, należy zbierać stopniowo. — Sprzątać warzywa korzeniowe, zaczynając od bardzo wrażliwych na przymrozki buraków. Po uprzątnięciu resztek roślin i chwastów przekopać przed nadejściem zimy wolne miejsca na działce. Ziemię należy pozostawić w ostrej skibie. (KA)

## OGŁOSZENIA DROBNE

Stefan Łaciak, prac. ZK HiL, zam. os. Jagiellońskiej 30/50 prosi łaskawego znalazcę o oddanie za nagrodą, czarnej aktówki, wraz ze znajdującymi się w niej dokumentami osobistymi.

Lucyna Zych zam. w Krakowie ul. Dobra 10, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Lic. Pedagog. im. St. Sembotowskiej w Krakowie przy ul. M. Fornalskiej 7.





### Mądrzej głowie dość przysłówie

#### O DZIEWCZYNI

- Chłopiec za plugiem chodzi, dziewczyna się rodzi — zań wychodzi.
- Dziewczyna jak anioł.
- Dziewczyna jak lód.
- Dziewczyna jak orzech.
- Dzieweczka, wódeczka, skrzypczka gubią młodzieńca.

- Dziewczyna nie potrzebuje pisarza lecz gospodarza.
- Dziewki jak konopie przedko rosną.
- Dziewka zakochana nie zna nad sobą pana.
- Lat piętnaście kiedy minie, nie ma co wierzyć dziewczynie.
- Jedna dziewczyna przetrzyma siedmiu parobków na lodzie.
- Lepiej dziewczynie świecić, niż za mężem parszywieć.
- Z dziewczyną na wydaniu jak z kolaczem do pieca.
- Młoda dziewczyna giętka jak trzcina.
- Piękna dziewczyna, piękna babka.
- Na to się dziewczęta rodziły, aby chłopców zwodziły.



— Mamusiu, mistrz Gazik oświadczył mi się przed chwilą. Co robić? Odbior!

Rys. L. SZALECKI

## KAWAŁY — BANAŁY

#### ESKIMOS

Eskimos stanął przed sądem oskarżony o to, że w trzech różnych miejscowościach na Grenlandii miał żony. Sędzia był zdumiony, że przez tak długi czas udawało mu się ukryć ten fakt.

— Jak to się stało — spytał, że przez wiele lat żadna z żon nie wiedziała o pozostałych?

— O, bo ja mam najszybszy psi zaprzęg w całej Grenlandii, wyjaśnił z dumą oskarżony.

#### ŚWIADK

— Czy świadek jest żonaty? — pyta sędzia.

— Nie, proszę wysokiego sądu. Ja tylko tak wyglądam.

#### JESZCZE POCZEKA

— Jak to pan, siedemdziesięcioletni mężczyzna zamierza ożenić się z 20-letnią dziewczyną?

— Ma pan rację... poczekam jeszcze ze dwa, trzy lata.



Laureat „Orderu Uśmiechu” Rys. L. SZALECKI

#### Pytania do Redakcji

— Czy Redakcja mogłaby mi poradzić, gdzie można się zaopatrzyć w części samochodowe do „Nysy”?

Odpowiedź: Należy kupić nową „Nysę” i przeznaczyć ją na części.

## ANEKDOTY

#### PAMIĘTNIK

Przyjaciel do Chaplina: — Czy pisanie pamiętników zabiera dużo czasu?

— Nie, coż łatwiejszego jak wywoływać wspomnienia kiedy się już nic nie pamięta.

#### RECENZJA

Po premierze opery „Carmen” Bizeta, spytano jednego z krytyków jak ją ocenia.

— Nie było w niej nic hiszpańskiego — odparł. — Dopiero sceny w szatni przypominały mi walki byków.

#### ZWYCZAJE

Ibn Saud, król Arabii Saudyjskiej zaprosił pewnego razu sławnego skrzypka Hubermana. Miał on odegrać kilka utworów w ścisłym gronie rodzinnym. Jakież było zdziwienie skrzypka kiedy na sali

koncertowej zjawilo się około czterystu osób. Król miał bowiem oprócz czterech żon, 120 faworyt i nabożnic. Urodzili mu one 107 synów i 189 córek. Kiedy Huberman odegrał pierwszy utwór, król z wielkim zapalem zaczął go okłaskiwać. Kiedy muzyk zaczął grać coś na bis, wtedy marszałek dworu chwycił go i na siłę wyprowadził z sali. Okazało się bowiem, że gdy król klaszcze, to trzeba wynosić się jak najprędzej.

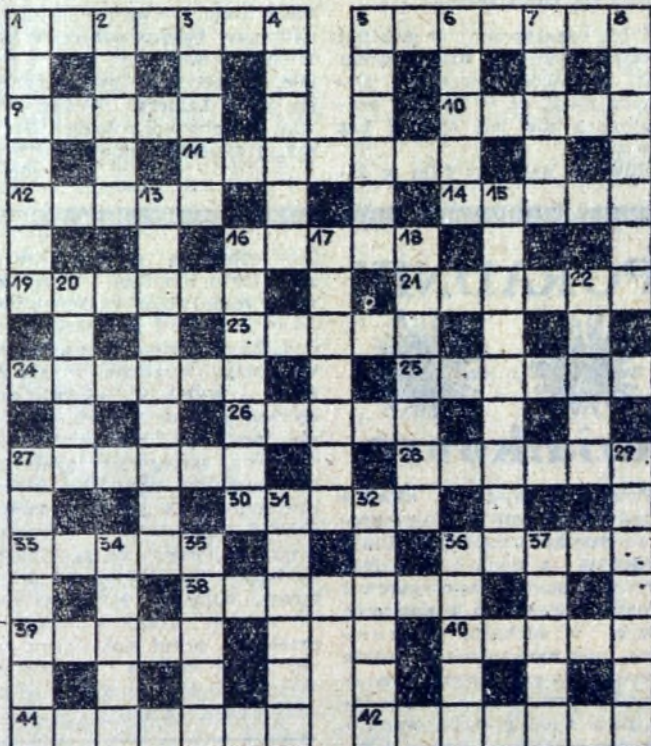
#### SPRAWA ŻONY

Kiedy jeden z angielskich biochemików, Fryderyk Sanger, otrzymał w 1958 roku Nagrodę Nobla, ktoś zapytał go co będzie robił z otrzymanymi pieniędzmi.

— O, moja żona na pewno znajdzie dla nich jakieś zastosowanie — odparł uczone.



Rys. L. SZALECKI



**Pionowo:** 1. miasto nad rzeką Ołobok (mieszkańcy brali udział w Powstaniu Wielkop. 1918—19), 2. zarost do golenia, 3. włókno syntetyczne na domieszkę do wełny, 4. przewlekłe zapalenie skóry, 5. stary taniec hiszpański, 6. skok z kozłem, 7. bełszyk na surowo, 8. lubi zwiedzenie, 13. osada przy zamku, 15. boża krówka, 16. dominujące barwy w obrazie, 17. bitwa, bój, 18. samochód z NRD, 20. węgierski Orbis, 22. do ciosania na uległej głowie, 27. jarzyna do jajka (ma dużo żelaza), 29. gryzoń — wyrządza szkody w sadach, 31. hazardowa gra z metalową kulka, 32. płytka fotograficzna, 34. alarm, bicie na trwogę, 35. śmiałek, 36. krótsza droga, droga na przelaj, 37. cesarz rzymski — ukończył budowę Koloseum.

**Pionowo:** 1. parter, 2. garda, 3. burlak, 6. plusk, 7. Kercz, 9. Matuzalem, 10. obiecanka, 11. widelec, 12. artysta, 14. paradyz, 15. okrawki, 19. Ala, 20. sad, 23. salon, 24. akant, 29. unikat, 31. rakarz, 32. pasta.

**Wśród czytelników, którzy do dnia 9 bm. nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.**

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 38**

**Poziomo:** 4. marabut, 5. stodoła, 8. alarm, 10. okres, 13. arb.

16. wiarus, 17. czajka, 18. kaduceusz, 21. beryl, 22. garaż, 23. sarabanda, 25. bestia, 28. kryśka, 27. Elk, 28. Forum, 30. arena, 33. kijanka, 34. pasterz.

**BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NRU 37 WYLOSOWALI:**

Leszek Sowiak — ul. Józefitów 17/9, 30-039 Kraków; Katarzyna Kamysz — ul. Widok 8/18, 31-564 Kraków; Wojciech Wrona — os. Teatralne 6/48, 31-945 Kraków; Kazimierz Jąloszyński — os. Kolorowe 17/28, 31-940 Kraków; Zdzisław Bek — os. Kazimierzowskie 10/12, 31-840 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

### „GŁOS NOWEJ HUTY”

Redaguje zespół w składzie: Jerzy Danek — zastępca redaktora naczelnego, Ryszard Dzięziński — redaktor działu społeczno-politycznego, Marian Oleksy — redaktor naczelny, Henryka Rosiek — redaktor działu miejskiego, Danuta Rybarczyk — sekretarz odpowiedzialny redakcji, Marian Suda — redaktor działu sportowego. Telefon redakcji: 428-99 lub przez centralę Huty im. Lenina — 446-60, wewn. 55-61. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Kraków, ul. Wielopole 1.

## W CO TYGODNIU ?

**KINA**  
SWIT godz. 17.00 i 20.00 „Noce i dnie” prod. polskiej od 15 lat (cz. I i II).

SWIT mała sala od 3 do 6 bm. godz. 15.30 i 18.30 „Lew w zimie” prod. angielskiej, od 15 lat, od 7 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Krótkie wakacje” prod. włoskiej, od 18 lat.

ŚWIATOWID od 2 do 5 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zeznanie komisarza policji przed prokuratorem Republiki” prod. włoskiej, od 15 lat, od 6 do 8 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Ostatni wiosenny śnieg” prod. włoskiej, od 15 lat, od 9 do 13 bm. godz. 15.30 i 18.20 „Ziemia obiecana” prod. polskiej, od 16 lat.

ŚWIATOWID mała sala od 2 do 5 bm. godz. 15, 17 i 19 „Gappa” prod. japońskiej b/o, od 6 do 8 bm. godz. 15, 17 i 19 „Nieznanzy” prod. polskiej, od 15 lat, od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.15 „Mania” prod. francuskiej, b/o.

SPINKS od 2 do 5 bm. godz. 16, 18 i 20 „Ulzana, wódz Apaczów” prod. NRD b/o, od 6 do 8 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.20, 2001: Odyseja kosmiczna” prod. USA, od 15 lat, od 9 do 12 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” prod. angielskiej b/o.

**TEATR LUDOWY**  
Od 3 do 5 bm. godz. 19.15 „Goście Hotelu du Parc”, 6 bm. teatr niezyczny, 7 bm. godz. 17.30: „Zielony Gil” (przedstawienie zamknięte), 8 i 9 bm. godz. 19.15 „Zielony Gil”.

ZDK UL. MAJAKOWSKIEGO 2  
3. X. godz. 19.00 — DKF „A Pasazera” — film prod. polskiej, reż. Andrzej Munk. — 5. X. godz. 17.00 — Niedziela dla Hutników — program estradowy. — 7. X. godz. 17.00 — Zebranie zespołów turniejowych Wydziałów HIL. — 10. X. DKF „Libido” film prod. japońskiej.

ZDK KLUB „KUŹNIA”  
OS. ZŁOTEGO WIEKU 14  
3. X. godz. 19.00 — Z cyklu „Moja rodzina”. Od czego zależy prawidłowy rozwój dziecka w wieku przedszkolnym. Spotkanie z psychologiem Marią Bocheńska. — 4. X. godz. 19.00 — spotkanie Przyjaźni — W programie występ greckiego zespołu „Sirtaki” (impresja zamknięta). — 6. X. godz. 18.00 — Galeria „M”. Wernisaż wystawy grafiki Anny Baka i Krystyny Hyplak. — 10. X. godz. 17.00 — Spotkanie członków osiedlowego koła ZBoWiD z młodzieżą i harcerzami z okazji Dnia Wojska Polskiego.

ZDK KLUB „SRÓDPOLE”  
WZGÓRZA KRZESLAWICKIE 17a  
3. X. godz. 17.00 — Klub brydżowy. Rozrywka i wist Cz. II. Wykład mgr Macieja Zurawela. — 7. X. godz. 16.30 — Z cyklu „Problemy rodzinne”. Dlaczego człowiek zakłada rodzinę. Prelekcja red. Remy Nalepy. — 10. X. godz. 17.00 — Klub brydżowy. Rozrywka specjalna (wielka i mała parada) imprezę prowadzi mgr Maciej Zurawel.

**TELEWIZJA**  
PIĄTEK: 9.00 „Tramwaj” — film fab. 10.00 Pr. dla klas IV. 11.05 Pr. dla najmłodszych. 15.55 NURT — Pedagogika. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Kino Telesfora. 17.35 Zrób to sam. 18.00 Informator Wydawniczy. 18.15 Mała Encyklopedia Zwierząt. 18.50 Eureka. 20.30 „Cień tamtej wiosny” — film fab. 21.55 Kwadrans dla Zbiornicy Wodeckiego. 22.15 Gospodarność i ja. 22.30 Dziennik. 22.55 Sport.

SOBOTA: 9.10 „Cień tamtej wiosny” — film fab. 10.00 Pr. dla najmłodszych. 16.05 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.35 Za kierownicą. 16.55 Z kamerą wśród zwierząt.

17.20 Sobota Młodych. 18.10 Spiewa Valdemar Matuszka. 18.35 Wielcy, znani i nieznan. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Wojska, Wolga” — film fab. 22.00 Dziennik. 22.50 Sport. 22.55 „Solo i w duecie”, czyli spotkanie z Henri Seroką. 23.20 Opowieści Starszego Pana.

NIEDZIELA: 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.45 W starym kinie. 12.10 Lektury Pogaza. 12.30 Przegląd Polonijny. 13.00 Dziennik. 13.20 Tydzień. 14.00 Dla dzieci. 14.40 Piórkem i węglem. 15.05 Operowe qui pro quo. 15.55 Refleksje obywatelskie. 16.10 Gra orkestra marynarki wojennej. 16.20 Łosowanie Toto-Lotka. 16.45 15 minut z Chopinem. 17.00 Magazyn sportowy. 18.05 Motywacje. 19.15 Wieczerynia. 19.30 Dziennik. 20.20 Róża Montreux. 20.50 „Fryja z siedmiu wysp” — film fab. 22.20 Sport.

PONIEDZIAŁEK: 15.50 NURT — Filozofia. 16.25 Dziennik. 16.35 Obiektyw. 16.55 Mecz piłki nożnej Dynamo Kijów — Bayern Monachium. 18.45 Szare na złote. 19.10 Przem. ambasadora NRD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV. 21.35 Świadkowie. 21.55 Reportaż. 22.15 Dziennik. 22.40 Sport.

WTOREK: 8.25 „Fryja z siedmiu wysp” — film. 10.00 Pr. dla najmłodszych. 11.05 Wychowanie plastyczne kl. VII—VIII. 12.00 Język polski kl. IV lic. 16.20 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Nie tylko dla pań. 17.25 Na wielkim i małym ekranie. 17.50 Fakty, opinie, hipotezy. 18.20 Studio Telewizji Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Bracia Lautensack”. 21.55 Recital piosenkarzy Heleny Kamburowej. 22.20 Dziennik. 22.40 Sport. 22.50 Barokowe story.

ŚRODA: 9.00 Dla szkół. 9.20 „Bracia Lautensack”. 11.05 Dla szkół. 15.55 NURT — Matematyka. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci. 17.25 Mecz piłki nożnej Polska — Węgry. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Wspaniałe słowo — Wolność” — film fab. 22.40 Dziennik. 22.05 Sport.

CZWARTEK: 10.00 Język polski kl. II lic. 10.35 „Wspaniałe słowo — Wolność” — film fab. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z bratkiem. 18.05 Czym żyje świat. 18.55 Polygon. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.25 Teatr. Sensacji. 21.20 Pegaz. 22.05 Dziennik. 22.25 Sport.

17.20 Sobota Młodych. 18.10 Spiewa Valdemar Matuszka. 18.35 Wielcy, znani i nieznan. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Wojska, Wolga” — film fab. 22.00 Dziennik. 22.50 Sport. 22.55 „Solo i w duecie”, czyli spotkanie z Henri Seroką. 23.20 Opowieści Starszego Pana.

NIEDZIELA: 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.45 W starym kinie. 12.10 Lektury Pogaza. 12.30 Przegląd Polonijny. 13.00 Dziennik. 13.20 Tydzień. 14.00 Dla dzieci. 14.40 Piórkem i węglem. 15.05 Operowe qui pro quo. 15.55 Refleksje obywatelskie. 16.10 Gra orkestra marynarki wojennej. 16.20 Łosowanie Toto-Lotka. 16.45 15 minut z Chopinem. 17.00 Magazyn sportowy. 18.05 Motywacje. 19.15 Wieczerynia. 19.30 Dziennik. 20.20 Róża Montreux. 20.50 „Fryja z siedmiu wysp” — film fab. 22.20 Sport.

PONIEDZIAŁEK: 15.50 NURT — Filozofia. 16.25 Dziennik. 16.35 Obiektyw. 16.55 Mecz piłki nożnej Dynamo Kijów — Bayern Monachium. 18.45 Szare na złote. 19.10 Przem. ambasadora NRD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV. 21.35 Świadkowie. 21.55 Reportaż. 22.15 Dziennik. 22.40 Sport.

WTOREK: 8.25 „Fryja z siedmiu wysp” — film. 10.00 Pr. dla najmłodszych. 11.05 Wychowanie plastyczne kl. VII—VIII. 12.00 Język polski kl. IV lic. 16.20 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Nie tylko dla pań. 17.25 Na wielkim i małym ekranie. 17.50 Fakty, opinie, hipotezy. 18.20 Studio Telewizji Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Bracia Lautensack”. 21.55 Recital piosenkarzy Heleny Kamburowej. 22.20 Dziennik. 22.40 Sport. 22.50 Barokowe story.

ŚRODA: 9.00 Dla szkół. 9.20 „Bracia Lautensack”. 11.05 Dla szkół. 15.55 NURT — Matematyka. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci. 17.25 Mecz piłki nożnej Polska — Węgry. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Wspaniałe słowo — Wolność” — film fab. 22.40 Dziennik. 22.05 Sport.

CZWARTEK: 10.00 Język polski kl. II lic. 10.35 „Wspaniałe słowo — Wolność” — film fab. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z bratkiem. 18.05 Czym żyje świat. 18.55 Polygon. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.25 Teatr. Sensacji. 21.20 Pegaz. 22.05 Dziennik. 22.25 Sport.

PIĄTEK: 9.00 „Tramwaj” — film fab. 10.00 Pr. dla klas IV. 11.05 Pr. dla najmłodszych. 15.55 NURT — Pedagogika. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Kino Telesfora. 17.35 Zrób to sam. 18.00 Informator Wydawniczy. 18.15 Mała Encyklopedia Zwierząt. 18.50 Eureka. 20.30 „Cień tamtej wiosny” — film fab. 21.55 Kwadrans dla Zbiornicy Wodeckiego. 22.15 Gospodarność i ja. 22.30 Dziennik. 22.55 Sport.

SOBOTA: 9.10 „Cień tamtej wiosny” — film fab. 10.00 Pr. dla najmłodszych. 16.05 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.35 Za kierownicą. 16.55 Z kamerą wśród zwierząt.

17.20 Sobota Młodych. 18.10 Spiewa Valdemar Matuszka. 18.35 Wielcy, znani i nieznan. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Wojska, Wolga” — film fab. 22.00 Dziennik. 22.50 Sport. 22.55 „Solo i w duecie”, czyli spotkanie z Henri Seroką. 23.20 Opowieści Starszego Pana.

NIEDZIELA: 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.45 W starym kinie. 12.10 Lektury Pogaza. 12.30 Przegląd Polonijny. 13.00 Dziennik. 13.20 Tydzień. 14.00 Dla dzieci. 14.40 Piórkem i węglem. 15.05 Operowe qui pro quo. 15.55 Refleksje obywatelskie. 16.10 Gra orkestra marynarki wojennej. 16.20 Łosowanie Toto-Lotka. 16.45 15 minut z Chopinem. 17.00 Magazyn sportowy. 18.05 Motywacje. 19.15 Wieczerynia. 19.30 Dziennik. 20.20 Róża Montreux. 20.50 „Fryja z siedmiu wysp” — film fab. 22.20 Sport.

PONIEDZIAŁEK: 15.50 NURT — Filozofia. 16.25 Dziennik. 16.35 Obiektyw. 16.55 Mecz piłki nożnej Dynamo Kijów — Bayern Monachium. 18.45 Szare na złote. 19.10 Przem. ambasadora NRD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV. 21.35 Świadkowie. 21.55 Reportaż. 22.15 Dziennik. 22.40 Sport.

WTOREK: 8.25 „Fryja z siedmiu wysp” — film. 10.00 Pr. dla najmłodszych. 11.05 Wychowanie plastyczne kl. VII—VIII. 12.00 Język polski kl. IV lic. 16.20 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Nie tylko dla pań. 17.25 Na wielkim i małym ekranie. 17.50 Fakty, opinie, hipotezy. 18.20 Studio Telewizji Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Bracia Lautensack”. 21.55 Recital piosenkarzy Heleny Kamburowej. 22.20 Dziennik. 22.40 Sport. 22.50 Barokowe story.

ŚRODA: 9.00 Dla szkół. 9.20 „Bracia Lautensack”. 11.05 Dla szkół. 15.55 NURT — Matematyka. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci. 17.25 Mecz piłki nożnej Polska — Węgry. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Wspaniałe słowo — Wolność” — film fab. 22.40 Dziennik. 22.05 Sport.

CZWARTEK: 10.00 Język polski kl. II lic. 10.35 „Wspaniałe słowo — Wolność” — film fab. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z bratkiem. 18.05 Czym żyje świat. 18.55 Polygon. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.25 Teatr. Sensacji. 21.20 Pegaz. 22.05 Dziennik. 22.25 Sport.

PIĄTEK: 9.00 „Tramwaj” — film fab. 10.00 Pr. dla klas IV. 11.05 Pr. dla najmłodszych. 15.55 NURT — Pedagogika. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Kino Telesfora. 17.35 Zrób to sam. 18.00 Informator Wydawniczy. 18.15 Mała Encyklopedia Zwierząt. 18.50 Eureka. 20.30 „Cień tamtej wiosny” — film fab. 21.55 Kwadrans dla Zbiornicy Wodeckiego. 22.15 Gospodarność i ja. 22.30 Dziennik. 22.55 Sport.

SOBOTA: 9.10 „Cień tamtej wiosny” — film fab. 10.00 Pr. dla najmłodszych. 16.05 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.35 Za kierownicą. 16.55 Z kamerą wśród zwierząt.

### KACIE FILATELISTYCZNE

#### POLACY W ŻYCIU AMERYKI

W dniu 24 września br. Poczta Polska wprowadziła do obiegu serię znaczków składającą się z pięciu wartości. Znaczki ilustrują udział Polaków w życiu Stanów Zjednoczonych (na znaczkach w serii) oraz bohaterów walk o niepodległość USA (na znaczkach w bloku).

W naszym kąciku znaczków z serii „Udział Polaków w życiu Ameryki” przedstawiający naszą znakomitą aktorkę Helenę Modrzejewską.



#### ORYGINALNA TWÓRCZOŚĆ ROMANA JORDANA

Roman Jordan mieszkaniec os. Szklane Domy w Nowej Hucie — od kilkunastu lat — obok pracy zawodowej — zajmuje się sztuką malarstwa, przy pomocy... maszyny do pisania, (taśmy i czcionek), a także — przy użyciu znaków stenograficznych. Artysta ten jest również stenografem, członkiem Stow. Stenografów i Maszynistów w Polsce. Jego obrazy przedstawiające najczęściej architekturę starego Krakowa, widoki krajobrazu, człowieka przy pracy — prezentowane były już na kilku wystawach w Krakowie, Warszawie, Łodzi, wywołując zawsze ogromny podziw, ze względu na technikę stosowaną przez twórcę oraz wysoki artystyczny.

Niedawno została otwarta kolejna wystawa prac Romana Jordana, w siedzibie Komitetu Obwodowego nr 31 Kra-

ków-Śródmieście, przy ul. Jakuba 31, połączona z prelekcją art. malarki Zofii Miller, na temat twórczości artysty. Zgromadzone tu kilkadziesiąt obrazów malowanych i rysowanych przy pomocy owej maszyny do pisania oraz... wielkiego talentu mistrza. Jest to oryginalne niecodzienne malarstwo, naturalne, pozbawione manier, zrozumiałe absolutnie dla każdego. W „wyczerpanych” obrazach jest cień, ekspresja i siła, nieczym w muzyce — jak określili to, obecni na otwarciu, znawcy sztuki. Niezwykle skromny i pracowity artysta ma na swym koncie wiele nagród i wyróżnień; zasłużenie też przekazano mu ostatnio wiele słów uznania oraz wiązanki kwiatów.

Komitetowi Obwodowemu nr 31 należy się podziękowanie za udostępnienie swego lokalu na cele ekspozycji, a tym samym umożliwienie mieszkańcom zwiedzania tej jedynej w swoim rodzaju wystawy w Polsce.

L. WAŚNIEWSKA